

MORDERCY 3 MILIONÓW LUDZI przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie Wielki proces katów z Oświęcimia rozpoczęły

24 b. m. rozpoczął się w Krakowie pierwszy masowy proces przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie. Wielki proces katów z Oświęcimia.

Rozprawa odbywa się w gmachu Muzeum Narodowego, przed którym od wczesnych godzin porannych gromadzą się tłumy publiczności.

Po prawej stronie stołu sędziowskiego zasiadli oskarżyciele publiczni. Pierwszy prokurator NTN Stefan Kurowski i prokuratorzy NTN, Tadeusz Cyprian i Henryk Gacki. Obok nich prokuratorzy krakowscy Szewczyk, Pecherski i Brandys. Przed podium sędziowskim ustawiono stoły dla prasy krajowej i zagranicznej przy czym salę wyposażono w wzorem Norymbergi w instalacje umożliwiający przysłuchiwanie się przebiegowi procesu w językach: francuskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Wszyscy oskarżeni — mężczyźni ubrani są w mundury Wehrmachtu. Na pierwszym miejscu siedzi komendant obozu Artur Liebenhenschel, obok niego komendant obozu kobiecego Maria Mandel, następnie Hans Aumeier, kierownik obozu, dalej szef administracji obozowej Karol Ernstmoeller, następnie przed stawiciel gestapo w zarządzie obozowym szef wydziału politycznego Maksymilian Grabner, po nim zajął miejsce Franz Ksawer Kraus oraz dwaj lekarze Kremer i Munch. Na tyłach kończy się starszyzna obozowa, dalsze miejsca zajęli kaci z załogi Oświęcimia, przeważnie podoficerowie SS.

Przed oskarżonymi zasiadli obrońcy z urzędu, adwokaci: Kossek, Mi narowicz, Kruh, Rymar, Walasowa,

Druszkowski, Czerny, Ostrowski i Ra paport.

»Otwieram posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego

Jest godz. 9 min. 10. Na salę wchodzi komplet sędziowski Najwyższego Trybunału Narodowego, z przewodniczącym dr Alfredem Eimerem na czele. Za nim postępują: dr Józef Zębaty, Witold Kutner i Henryk Cieśluk. Jest to ten sam komplet, który rozpatrywał w Warszawie sprawę Rudolfa Hoessa.

Po obu stronach sędziów NTN za siadają sędziowie-lawnicy, posłowie na Sejm Ustawodawczy: Aleksander Olchowicz, Albin Jura, Andrzej Tab- borowicz, Józef Labuz, Roman Pa- welczyk i Edward Dobrus.

Otwieram posiedzenie Najwyż- szego Trybunału Narodowego dla rozpatrzenia sprawy 40 członków za- łogi Oświęcimia — tymi słowy roz- począł rozprawę prezes Eimer.

Następuje sprawdzenie personali- i oskarżonych.

Zbrodniarze analfabeci i zbrodniarze uczeni

Na ławie oskarżonych reprezentowa- ni są przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa niemieckiego, zarówno i analfabeci jak i dr me- dycy i filozofii.

Sala sądowa zapewnia się coraz bar- dziej, przybierają goście zagranicz- ni. Wicemin. sprawiedliwości Leon Chajm towarzyszy gościom francus- kim, prezesowi trybunału wojskowe- go w Rastatt we francuskiej strefie okupacyjnej p. Yves Lemerle i głównemu prokuratorowi trybuna- lu rastatskiego p. Josephowi Gra- nier. Na sali są obecni również przedstawiciele Zw. Radzieckiego p. Strzykowski i konsul ZSRR w Krakowie Owsiński.

Po sprawdzeniu personali- prze- wodniczący udzielił głosu pierwsze- mu prokuratorowi NTN — Kurow- skiemu.

Mowa prok. Kurowskiego

Po raz drugi przed dostojnym fo- rum NTN — powiedział mowa — ma być rozpatrywana sprawa Oświe- cimia. Ciężko mi owo obowiązek, aby zgodnie z ustaleniami przed tym try- bunałem praktyką, w chwili otwar- cia rozprawy wyjaśnić pokrótce cel rozpoczęcia tego procesu.

W dalszym ciągu swego przemów-ienia prokurator stwierdził, iż nie sposób przedstawić Trybunałowi ca- łego ogromu zbrodni, jakich dokona- no w obozie oświęcimskim. Przed- stawione będą tylko najbardziej cha- rakterystyczne, aby przypomnieć różnym reakcyjnym, profaszyzmo- wskim ugrupowaniom dającym do re- habilitacji pretorian hitlerizmu, na- jakie dno upadku stracił hitlerizm swoich ludzi, jakimi zbrodniczymi metodami starał się system hitlerow- ski utwierdzić swoje panowanie w podbitej Europie.

Następnie mowa w dłuższej anali- zie przedstawił historyczne, gospo- darcze i społeczne podłoże, narodo- wego socjalizmu.

Najprostszym środkiem był dla hitlerowców totalny terror, którego zadaniem było całkowite fizyczne wyniszczenie sąsiadów Niemiec. Nar- zedziem hitlerowskiego terroru były

obozy koncentracyjne i obozy wyni- szczenia.

Pod panowaniem hitlerizmu woj- na, grabież, ludobójstwo i kombina- ty stały się narodowym przemysłem rzeszy niemieckiej. Panujący w Oświęcimiu terror był wyrazem ob- myślanej w szczegółach polityki. Urzeczywistniała ją kierownictwo, administracja i załoga obozu. Była to organizacja zbrodnicza, której członkowie zasiadają dziś na ławie oskarżonych i muszą ponieść zasłu- żoną karę.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Pierwsza kobieta na świecie ministrem spraw zagranicznych

Uroczystość obej- mowania urzędo- wania przez Annę Pauker, mianowa- ną ministrem spraw zagranicz- nych Rumunii. O- bok premier Dr. Petro Groza.

(Do art. na stronie 3-ej).



Chłód i głód — oto polityka rządu austriackiego odrzucającego naturalną współpracę z Europą wschodnią

MOSKWA (Obsł. wł.). Dziennik „Trud” podkreślając całkowite pod- parowanie gospodarki austriackiej St. Zjednoczonym wskazuje na paradoksalność polityki ekonomicznej Austrii, która pod naciskiem swych mocodawców wyzka się dogodnych dla niej stosunków handlowych ze swymi najbliższymi sąsiadami — krajami demokracji ludowej. Jako przykład „Trud” omawia historię

eksportu węgla polskiego do Austrii.

my, daje się we znaki ostry brak paliwa, który doprowadził do unie- ruchomienia szeregu elektrowni i ca- łych gałęzi przemysłu.

„Trud” wskazuje, że rząd głodują- cej Austrii prześciga w antydemokra- tycznej gorliwości nawet swych wiel- kich protektorów. Sabotując zakup zboża na Węgrzech przedstawiciele rządu austriackiego składali na uży- tek wewnętrzny oświadczenie, jako- by Węgry nie dysponowały produk- tami rolnymi na eksport. Tymczasem zaś Anglia z ochotą kupuje żywność węgierską...

Rozmowy w Londynie Bevin, Molotow i Marshall

LONDYN (APD). W Londynie roz- począł się we wtorek po południu konferencja ministrów spraw zagrani- cznych dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią.

W przedmówieniu konferencji minis- trów Bevin odbył rozmowy z ministrami Molotowem i Marshalliem a we wtó- rek rano z min. Bidault.

Ponieważ zastępcy ministrów nie ugodnili procedury konferencji „Wielkiej Czwórki” rozpocznie się sprawami proceduralnymi.

Omawiano sprawę Niemiec i ogólną

sytuację polityczną na sesji gabinetu brytyjskiego, na której obecni byli premierzy Kanady i Południowej Afryki oraz przedstawiciele Australii, Indii, Nowej Zelandii i Pakistanu.

Marszałek Tito

gościem Bulgarii

SOFIA (PAP). 25 b. m. przybyła do Sofii jugosłowiańska delegacja rządu- wa z marszałkiem Tito na czele.

»Procesu czarownic« ciąg dalszy Czyszczenie Hollywood z elementów postępowych

NOWY JORK (obsł. wł.). Dyrekcja jednej z największych amerykańskich wytwórni filmowej „XX Century —

Fox” podała do wiadomości, iż w związku z badaniem przez komitet do spraw działalności antyamerykań- skiej sytuacji w przemyśle filmowym, przeprowadza obecnie czystkę swe- go aparatu ze wszystkich pracow- ników komunistów oraz osób, które odmawiają odpowiedzi na pytania komitetu, czy są komunistami.

Podczas ostatnich „badan” wpły- wów komunistycznych” w Hollywood przez wspomniany komitet, 10 wy- bitnych reżyserów i scenarzystów od- mówiła odpowiedzi na te pytania, oświadczała, że t. zw. komitet do- spraw działalności antyamerykańskiej jest tworem sprzecznym z konsty- tucją USA i nie ma prawa przepro- wadzać dochodzeń w sprawie prze- konań politycznych obywateli ame- rykańskich. Przeciwno wszystkim tym reżyserom i scenarzystom wszczęto postępowanie karne za znieważenie Kongresu USA.

Zarządzenie, „XX Century — Fox” jest pierwszym echem wystąpienia czołowego producenta filmowego USA Johna, który w ogłoszonym przed kilku dniami apelu wezwał ameryka- Ński przemysł filmowy do oczyszcze- nia Hollywood z „elementów wytro- towych”.

Należy zaznaczyć, że wspomniane „elementy wyrotowe” stworzyły kilkadziesiąt antyfaszystowskich fil- mów wojennych, przedstawiających walkę z Niemcami i Japonią oraz kilka filmów o wspólnocie celów wojennych sojuszników

Króles'wa w Ameryce domaga się anonimowy list

WASZYNGTON (UNIPRESS). Redakcja wszystkich większych pism amerykańskich oraz wszyscy kongre- smani otrzymali list podpisany przez „Amerykański Komitet Królewski do- magający się obalenia w Stanach Zjednoczonych ustroju republikańskie- go i wprowadzenia królestwa. Wed- ług listu, pierwszym królem Ame- ryki powinien być... generał Eisen- hower.

Generał Eisenhower zapytany w tej sprawie przez korespondenta Uni- ted Press” oświadczył, że musi to być jakiś mistyfikacja, z którą nie ma- on nie wspólnego

OD MOSKWY DO LONDYNU

KONFERENCJA ministrów W. Czwórki, która w Londynie roz- poczyna dziś swe obrady nad projek- tem traktatu pokojowego z Niemca- mi, została przez prasę pravicową w Europie i USA ohrzczona — czy nie przedwczesna? — konferencją „ostat- niej szansy”. Te mroźne krew w ży- łach nazwę ukłuły te same koła, które od paru miesięcy nieustannie dowo- dzą, iż konferencja londyńska skazana jest na całkowite niepowodzenie. Należa- ło by właściwie zdecydować się na je- dno z dwojga. Albo „ostatnia” ale za- wsze jakaś ta „szansa”; albo też — fiasko z góry przesądzone, i wtedy żadna, nawet nie „ostatnia” szansa. Jest to jedna z owych iluznych sprzeczności, jakie dyktuje nadmier- ny apetyt...

Wypadało by ponadto zapytać: „o- statnia szansa” dla KOGO? Ostatnia szansa ratowania CZEGO?

Bo jeśli autorowie dramatycznych formuł chcą poprzez nie sugerować, iż ewentualne niepowodzenie konfe- rencji londyńskiej oznaczałoby koniec dla całego świata oprócz nich sa- mych — to biorą cieni swoich życzeń za rzeczywistość. Jeżeli zaś pragną przez to podkreślić, że ew. fiasko kon- ferencji podważyłoby jedność mocarstw, winni by uprzednio wykazać, że do- dotychczasowa polityka anglosaska w Niemczech nie podważała tej jedności z dostateczną skutecznością.

*

ZAGADNIENIE Niemiec jest cent- rałną sprawą Europy, jedną z naj- doniośszych w skali światowej. Jest niewątpliwie funkcją skomplikowane- go spłotu zagadnień międzynarodow- ych, a przede wszystkim — wykład- nikiem stosunków pomiędzy ZSRR i USA. Ale problem Niemiec w jego o- becny, konkretnym ukształtowaniu z kolei oddziaływa decydująco na roz- wój sytuacji międzynarodowej. Spra- wa Niemiec odgrywa więc rolę potęż- nej soczewki SKUPIAJĄCEJ i PRO- MIENTUJĄCEJ. Dlatego też wydaje się nam konieczne przypomnieć tu w najogólniejszym zarysie najważniejsze wydarzenia, oddziałujące obecnie na konferencję od jej poprzedniczek — Kon- ferencji Moskiewskiej.

Otwarcie tej ostatniej zbiegło się z dzwiny zaiste zbieg okoliczności! — z gwałtownym ostrzeżeniem prez. Truma- na, wymierzonym niedwuznacznie przeciwko Zw. Radzieckiemu. Było by naiwnością utrzymywać, że nie prze- szło ono z góry o stanowisku dele- gacji amerykańskiej.

Od chwili zakończenia Konferencji Moskiewskiej można było obserwować rosnące napięcie amerykańskiej „po- lityki sily”. Bezpośrednia interwencja i kontrola polityczno-wojskowa w Gre- cji, Turcji, Chinach i częściowo w Iranie. Ofensywa w ONZ przeciwko zasadzie jednomyślności i próba wy- eliminowania Rady Bezpieczeństwa przez stworzenie „Małego Zgromadze- nia”. Oslawiony „plan Marshalla” zmierzający — jak to się już dziś stało zupełnie jasne — do uzależnienia Europy Zach. od USA oraz do OD- BUDOWY POTĘGI PRZEMYSŁO.

WEJ NIEMIEC pod pretekstem, że jest to niezbędne dla podźwignięcia Europy.

W NIEMCECH zach. obserwowali- śmy nieprzerwany łańcuch po- sunięć jednostronnych, łańcuch FAK- TÓW DOKONANYCH, mających za cel wyodrębnienie Niemiec Zach. jako samodzielnego organizmu państwo- wego, uzależnionego głównie od USA i w znaczenie mniejszej mierze — od W. Brytanii. A więc: po połączeniu („czysto gospodarczym”) obydwu stref an- glosaskich (grudzień 1946) — układ powołujący stałe niemieckie organa wykonawcze (maj br.); układ o pod- niesieniu poziomu przemysłu niemiec- kiego do poziomu z 1936 r. (sierpień br.); układ o kontroli nad Zagłębiem Ruhry (wrzesień br.); wreszcie — przekazanie zarządu nad kopalniami tego Zagłębia w ręce Niemców (listo- pad br.).

Jeżeli chodzi o wykonanie uzgodnio- nych poprzednio uchwał, obserwowa- liśmy farsę demontażu (zamiast 1.636 zakładów przem. — 682, i to takich głównie jak fabryki mydła, guzików, grzebieli itp. których raczej nie na- leżało demontować); obserwowaliśmy farsę denazyfikacji połączonej z oży- wieniem kampanii rewizjonistycznej oraz antyradzieckiej; i farsę demilita- ryzacji (zachowanie wielkich fabryk silnikowych samolotowych i odrzuto- wych, „oddziały pracy” i „sportowy” trening młodzieży niemieckiej), i farsę reformy rolnej, i farsę dekarteliza- cji.

Obiektywnie stwierdzić wszakże na- leży, że nie tylko w ZSRR i krajach demokracji ludowej, ale w całej Eu- ropie dojrzała świadomość niebezpiec- zeństwa drogi, na jaką wkroczyli rzą- dy USA i W. Brytanii — drogi odbu- dowy potężnych Niemiec zachodnich przed odbudową krajów przez Niem- cy niszczonej. Dojrzała nie tylko świadomość, ale i opór przeciw tej dro- dze. Zanotować również wypada pew- ne lekkie symptomy odprężenia w sy- tuacji międzynarodowej, a nade wszyst- ko — otrzeźwiająca działalność PRZE- MÓWIENIA MOŁOTOWA z dn. 6 bm., które położyło kres SZANTAZO- WI ATOMOWEMU, wzmagając na- cisk opinii publicznej na rządy USA i W. Brytanii.

CZY te wszystkie czynniki wywrą dostatecznie silny wpływ na prze- bieg konferencji — pokaże najbliższa przyszłość. W każdym razie nie jest to żadna konferencja „ostatniej szan- sy” — jakaś przełomowa, nadzwyczajna, rozstrzygająca. W gruncie rze- czy, przebieg tej i następnych konfe- rencji zależeć będzie od zmiany zasad- niczej koncepcji polityki amerykań- skiej — polityki nie nowej, bo MO- NACHJSKIEJ — która z Niemiec Zach. nsiłuje uczynić bastion kapita- lizmu światowego z ostrym zwroce- nym na wschód. Gdyby nastąpił od- wrót od tej koncepcji, porozumienie stałoby się całkowicie możliwe.

Jak zaś dotychczasowa koncepcja amerykańska załamuje się konkretnie w poszczególnych sprawach niemiec- kich — o tym następnym razem.

B. W.

Pierwsze posiedzenie gabinetu »Rząd Schumana jest przejściowy« stwierdza prasa brytyjska

PARYZ (PAP). Pierwsze posiedzenie nowego rządu trwało 4,5 godziny. Po posiedzeniu minister pracy, Daniel Mayer, oświadczył, że we wtorek roz- patrzone będzie sprawę generalną pod- wyżki płac. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się również w śro- de.

PARYZ (API). Pierwszym zaden- niem rządu Schumana jest uregulo- wanie sprawy cen i płac w kołach dyplomatycznych uważa się jednak, że rząd nie da sobie rady z tym zagadnieniem.

Prasa londyńska pisze wyraźnie, że nowy rząd Schumana jest tylko gabinetem przejściowym. „Times” stwierdza, że toruje on drogę in- nemu rządowi, w którym „elementy pravicowe będą silnie reprezentowa- ne”.

Podobne przekonanie wyraża rów- nież „Daily Telegraph”. „Wg ogólnej opinii — pisze ten dziennik — nowy rząd stanowić może tylko chwilowy środek zaradczy i zostanie niewątpli- wie rychło zastąpiony przez inny rząd”.

Liberalny „Manchester Guardian” analizuje sytuację we Francji i stwierdza brak dostatecznych pod-

staw, aby wyrobić sobie pogląd w tej sprawie. „Jedynym jasnym momentem w obecnej chwili jest w każdym razie to, że klasa robotnicza jest wyraźnie niezadowolona z taktyki stosowanej przez wszystkie francuskie rządy ostatnich miesięcy”, — pisze „Man- chester Guardian”.

Profesorowie wyższych uczelni francuskich przystąpili do akcji strajkowej

Strajk zatacza coraz szersze kręgi

PARYZ (API). Strajk nauczycieli szkół średnich w Paryżu rozszerzył się na wyższe uczelnie. Profesorowie wy- działu matematyczno — przyrodniczego w Sorbonie oraz uczeni kierujący trze- ma laboratoriami w College de France przegrali pracę. Zastrakowało rów- nież kilku profesorów medycyny.

Akcja strajkowa profesorów Sorbo- ny i College de France rozszerzyła się na Uniwersytecie w Lille, Nancy i Clermont.

Strajkujący profesorowie domagają się zmiany uposażeń i zwiększenia kre-

dytów rządowych na ich prace nauko- we.

Ruch strajkowy we Francji objął po- za tym szereg nowych dziedzin. Z po- wodu strajku zamknięte zostały urzędy pocztowe oraz stacje telefoniczne i te- legraficzne w Paryżu. Min. poczt i te- legrafów zagroził represjami w sto- sunku do urzędników, którzy nie sta- wiają się do pracy.

Robotnicy portów nadmorskich w Bordeaux, Lorient, La Rochelle, Caen, Havre, Calais i Boulogne sur Mer przy- łączą się do 800.000 innych robotni- ków.

Ruch komunikacji podmiejskiej w Paryżu został ponownie zmniejszo- ny. Ruch strajkowy kolejarzy obejmuje coraz nowe odcinki i rozszerza się szczególnie w południowo — wschodniej Francji.

Balkańska komisja ONZ w Atenach

ATENY (PAP). W niedzielę przybyła tu samolotem Komisja balkańska ONZ w składzie przedstawicieli siedmiu kra- jów.

PO 30-TU LATACH TUŁACZKI wrócił z wojny

Rzadki wypadek zaniku pamięci

PARYZ (APD). W miejscowości Roanne we Francji wydarzył się rzadki wypadek. Po 30 latach tu- łaczki, powrócił do rodziny uczestnik pierwszej wojny światowej, który wskutek ran odniesionych w walkach pod Verdun, całkowicie stracił pamięć.

Zona jego, M-me Aubry, oraz dwie dorosłe córki nie wierzyły w śmierć ojca i przez wiele lat czyniły poszuki-

wania po całej Francji, stale bez skutku.

Przed kilkoma dniami pani Aubry dowiedziała się o pewnym inwalidzie, który stracił pamięć po wyjściu ze szpitala w 1919 r. Kiedy na żądanie przysłało jej fotografie, poznała w niej podobiznę swego męża. Przez 20 lat pracował jako rolnik, nie wie- dząc, kim jest, ani skąd pochodzi. Obecnie po 30 latach odnalazł swój dor-

Podstawowe zmiany w strukturze spółdzielczości polskiej omówi zjazd delegatów »Społem«

Wywiad z prezesem E. Pszczółkowskim

Przedstawiciel PAP przeprowadził wywiad z prezesem Zarządu Głównego Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P., ob. E. Pszczółkowskim, na temat, związane z obradami Głównego Zjazdu delegatów »Społem« w dniach 25 i 26 bm. w Warszawie.

— Jest to pierwszy Zjazd Spółdzielczy w Polsce — oświadczył prezes Pszczółkowski — który odbędzie się na podstawie obowiązującego już statutu; delegaci wybrani zostali przez samorząd spółdzielczy (spółdzielcze zjazdy powiatowe i wojewódzkie). Na porządku obrad znajduje się sprawozdanie z trzyletniej działalności »Społem« i sprawa zmiany struktury spółdzielczości, która dojrzała w ciągu ostatnich miesięcy. Jest ona wyrazem dyskusji i często nawet dość surowej krytyki. Krytyka ta była pozytywna i opinia, jakoby krytyka spółdzielczości była walką ze spółdzielczością, okazały się jak najbardziej fałszywe. Spółdzielcy wszystkich demokratycznych grup politycznych doszli do wspólnego poglądu o konieczności podstawowych zmian strukturalnych.

Projektowane zmiany

— Na czym polegają projekty zmian, przedłożone zjazdowi?

— Projekty zmian dotyczą nadbudowy, t. zn. Związków Spółdzielczych oraz struktury spółdzielczości na wsi. Zamiast dotychczasowej wielkiej hurtowni, jaką jest »Społem« i jednego Związku Rewizyjnego, projektujemy zorganizowanie wielu Związków Spółdzielczych, opartych na typach spółdzielni. I tak Związek Spółdzielni Spożywców obejmowałby spółdzielnie powszechne i zamknięte w miastach, Związek spółdzielni rolniczych — gminne spółdzielnie na wsi itd. Związek ten będzie posiadał własny samorząd.

Thorez i dr Casanova na wiecu w Katowicach

Na wielkim wiecu w Katowicach w dn. 24 b. m. wystąpił generalny sekretarz KC Partii Komunistycznej Francji Maurice Thorez z przemówieniem, którego wysłuchał 30-tysięczny tłum.

„Dziękując za serdeczne słowa powitania Thorez podkreślił, że lud francuski z taką samą sympatią odnosi się do narodu polskiego. Sympatia ta wzrosła od chwili, kiedy Polska zwycięsko wstąpiła na jasny szlak postępu. Dziś naród polski jest szczęśliwy, bo jest suwerenny i wolny; może z całym zapałem odbudowywać zniszczenia, spowodowane przez najwścieższego wroga ludzkości — przez faszyzm. Widziałem — mówił dalej Thorez — Warszawę, która w nieprawdopodobnie krótkim czasie zdołała uczynić olbrzymie postępy w odbudowie. Tam czuliśmy, jakim entuzjazmem bije serce narodu. Bohaterski lud Warszawy manifestuje w ten sposób przed całym światem swą niezłomną wolę życia.

Thorez opowiadał też o tym co widział w fabrykach, kopalniach i hutach na Śląsku. Pracują tam ludzie którzy mocno chwycili losy we własne ręce i tego wielkiego szczęścia nie dadzą już sobie wyrwać nikomu i nigdy.

Podlegające wojenni — powiedział Thorez — mylą się w swych rachunkach. Siły demokracji są dzisiaj silniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Jednocześnie, członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej dr Laurent Casanova, deputowany do parlamentu i były minister francuski, wygłosił odczyt dla inteligencji pracującej p. t. »Inteligencja francuska w walce o demokrację i pokój«. Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie.

Dr Casanova stwierdził, iż naród francuski znalazł się obecnie, na skutek imperialistycznej polityki międzynarodowych kół reakcyjnych, w obliczu walki o umocnienie demokracji, o

U PROGU NOWEGO ETAPU

Drugi zjazd delegatów Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. »Społem«, rozpoczynający właśnie obrady w Warszawie, zamyka pewien ważny etap w dziejach spółdzielczości polskiej.

Inna jest spółdzielczość w państwach kapitalistycznych, a inna — w krajach opartych na społecznym systemie gospodarowania.

W krajach kapitalistycznych spółdzielczość traktuje się tylko czasowo, dla podtrzymania pozorów gospodarki uspołecznionej, a spółdzielcy trzaskają się, czy też żyją nadzieją, że kulturowana przez nich na wąskim skrawku życia gospodarczego, idea, z czasem da tak świetne rezultaty, że siła samej prawdy zwycięży, rozwinię się na skalę ogólnokrajową, że opanuje całe życie gospodarcze. Złudzenia pozostają tylko złudzeniami.

Dopiero pełne zwycięstwo politycznej przez świat pracy, a co za tym idzie, gruntowna przebudowa ustrój gospodarczy, otwiera przed spółdzielczością szerokie, nie tamowane perspektywy działania. Świat pracy zna swoje potrzeby i potrafi dla zaspokojenia ich stworzyć taki fundament gospodarczy, który by zapewniał trwałość użytkowania dóbr gospodarczych i dawał zarazem możliwość rozwoju.

Obradujący w Warszawie Kongres Spółdzielczy, sumując osiągnięcia spół-

Poza tym przewiduje się centralny związek spółdzielczy.

— W jakim kierunku idą projekty zmian na wiejskim odcinku? — Wychodzimy z założenia, że podstawową komórką na wsi ma być gminna spółdzielnia. Samopomoc Chłopskiej. Jest to w tej chwili realizowane przez łączenie drobnych wiejskich spółdzielni powszechnych z gminnymi spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej. Zamiast rozdrobnionych 6 tys. spółdzielni, mielibyśmy 3 tys. spółdzielni gminnych. Dążeniem obecnym jest, by w tych połączonych spółdzielniach znalazły właściwe miejsce przedstawiciele małego i średniego chłopca, żeby on tymi spółdzielniami kierował.

Poza tym doszliśmy do uzgodnionego poglądu o konieczności tworzenia powiatowych związków gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

— Co oznacza zapowiedź tworzenia przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych?

— Istnieją ważne odcinki życia gospodarczego, w których państwo jest szczególnie zainteresowane, a w których nie ma wyspecjalizowanych spółdzielni, jak np. handel zbożem, handel zagraniczny, obrót materiałami włókienniczymi. Dla tego typu gospodarki powstawałyby przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, które w zakresie konkretnej działalności gospodarczej winny podlegać odpowiednim resortom państwowym, w zakresie zaś ogólnych zagadnień spółdzielczych — nadzorowi centralnego związku spółdzielczego.

Thorez i dr Casanova na wiecu w Katowicach

Na wielkim wiecu w Katowicach w dn. 24 b. m. wystąpił generalny sekretarz KC Partii Komunistycznej Francji Maurice Thorez z przemówieniem, którego wysłuchał 30-tysięczny tłum.

„Dziękując za serdeczne słowa powitania Thorez podkreślił, że lud francuski z taką samą sympatią odnosi się do narodu polskiego. Sympatia ta wzrosła od chwili, kiedy Polska zwycięsko wstąpiła na jasny szlak postępu. Dziś naród polski jest szczęśliwy, bo jest suwerenny i wolny; może z całym zapałem odbudowywać zniszczenia, spowodowane przez najwścieższego wroga ludzkości — przez faszyzm. Widziałem — mówił dalej Thorez — Warszawę, która w nieprawdopodobnie krótkim czasie zdołała uczynić olbrzymie postępy w odbudowie. Tam czuliśmy, jakim entuzjazmem bije serce narodu. Bohaterski lud Warszawy manifestuje w ten sposób przed całym światem swą niezłomną wolę życia.

Thorez opowiadał też o tym co widział w fabrykach, kopalniach i hutach na Śląsku. Pracują tam ludzie którzy mocno chwycili losy we własne ręce i tego wielkiego szczęścia nie dadzą już sobie wyrwać nikomu i nigdy.

Podlegające wojenni — powiedział Thorez — mylą się w swych rachunkach. Siły demokracji są dzisiaj silniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Jednocześnie, członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej dr Laurent Casanova, deputowany do parlamentu i były minister francuski, wygłosił odczyt dla inteligencji pracującej p. t. »Inteligencja francuska w walce o demokrację i pokój«. Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie.

Dr Casanova stwierdził, iż naród francuski znalazł się obecnie, na skutek imperialistycznej polityki międzynarodowych kół reakcyjnych, w obliczu walki o umocnienie demokracji, o

„Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna — pisze poseł Novy — przeżywa kryzys, jakim dotknięte zostały niemal wszystkie partie demokratyczne w Europie. Podstawą tego kryzysu jest walka o orientację.

„Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna — pisze w zakończeniu swego artykułu poseł Novy — ma przed sobą tylko dwie drogi: drogę, po któ-

U PROGU NOWEGO ETAPU

Drugi zjazd delegatów Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. »Społem«, rozpoczynający właśnie obrady w Warszawie, zamyka pewien ważny etap w dziejach spółdzielczości polskiej.

Inna jest spółdzielczość w państwach kapitalistycznych, a inna — w krajach opartych na społecznym systemie gospodarowania.

W krajach kapitalistycznych spółdzielczość traktuje się tylko czasowo, dla podtrzymania pozorów gospodarki uspołecznionej, a spółdzielcy trzaskają się, czy też żyją nadzieją, że kulturowana przez nich na wąskim skrawku życia gospodarczego, idea, z czasem da tak świetne rezultaty, że siła samej prawdy zwycięży, rozwinię się na skalę ogólnokrajową, że opanuje całe życie gospodarcze. Złudzenia pozostają tylko złudzeniami.

Dopiero pełne zwycięstwo politycznej przez świat pracy, a co za tym idzie, gruntowna przebudowa ustrój gospodarczy, otwiera przed spółdzielczością szerokie, nie tamowane perspektywy działania. Świat pracy zna swoje potrzeby i potrafi dla zaspokojenia ich stworzyć taki fundament gospodarczy, który by zapewniał trwałość użytkowania dóbr gospodarczych i dawał zarazem możliwość rozwoju.

Obradujący w Warszawie Kongres Spółdzielczy, sumując osiągnięcia spół-

Unikniemy w ten sposób — jak powiedział minister Minc — dublowania i dwutorowości.

Korzyści jakie osiągnie spółdzielczość

— Jakie korzyści może osiągnąć spółdzielczość, dzięki projektowanym zmianom?

— Chcemy uzyskać większą elastyczność i operatywność aparatu spółdzielczego, który będzie zdolny do sprawniejszego realizowania ogólnej planowej działalności gospodarczej. Chcemy uzyskać możliwość większej opieki nad dołowymi spółdzielniami, ściślejsze powiązanie central ze spółdzielniami, lepsze zaopatrzenie tych spółdzielni, a co za tym idzie — równomierniejszy rozwój zarówno spółdzielczości dołowej, jak i jej nadbudowy w postaci związków.

Drogą specjalizacji chcemy osiągnąć zlikwidowanie »jałuszcza« w obrocie towarowym, zmniejszenie marży zarobkowej, a więc i potaniecie kosztów pośrednictwa.

— Czy w nowej strukturze czynnik społeczny ma odgrywać większą rolę, niż dotychczas?

— W nowej strukturze uzyskujemy większy wpływ spółdzielni na centralę, czego trudno było by oczekiwać od tak wielkiej i odległej od dołowej

Wobec zdecydowanej postawy ludności pierwsze ustępstwa rządu de Gasperi

RZYM. (PAP). — Rząd de Gasperiego podjął szereg kroków celem stłumienia demonstracji chłopów i robotników przeciwko akcji neofaszyzistów włoskich oraz domagających się podwyżki płac i likwidacji bezrobocia. De Gasperi przyjął dowódcę korpusu żandarmerii udzielając mu instrukcji łamania siłą wszelkich demonstracji i strajków.

Nieugięte stanowisko robotników i

Solidarności robotniczej nie można złamać ani siłą — ani pokusą

PARYŻ (obsł. wł.). Z Rzymu donoszą, że sekretarz generalny włoskiej centrali zawodowych odmówił wydadku. Rząd włoski podał do wiadomości włoskiej centrali związków zawodowych, że jeśli wspomniane statki zostaną wyładowane we Włoszech, produkty żywnościowe znajdujące się na nich będą mogły być skonsumowane w Italii.

Włoska organizacja zawodowa odrzuciła jednak tę propozycję, aby w niczym nie uchybić obowiązkom solidarności z pracownikami francuskimi. Statki o których mowa powrócą wobec tego do Marsylii z chwilą zakończenia tamtejszego strajku.

„Rude Pravo“

o zjeździe socjalistów czeskich

PRAGA (PAP) Redaktor naczelny dziennika »Rude Pravo« poseł Novy, omawiając w artykule wstępnym wyniki ostatniego zjazdu czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej w Bernie Morawskim, stwierdza, że wbrew oficjalnym zaprzeczeniom o istnieniu w łonie tej partii nieporozumień politycznych, faktem jest, że socjal-demokraci znaleźli się obecnie na bardzo niebezpiecznym rozdrożu.

„Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna — pisze poseł Novy — przeżywa kryzys, jakim dotknięte zostały niemal wszystkie partie demokratyczne w Europie. Podstawą tego kryzysu jest walka o orientację.

„Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna — pisze w zakończeniu swego artykułu poseł Novy — ma przed sobą tylko dwie drogi: drogę, po któ-

U PROGU NOWEGO ETAPU

Drugi zjazd delegatów Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. »Społem«, rozpoczynający właśnie obrady w Warszawie, zamyka pewien ważny etap w dziejach spółdzielczości polskiej.

Inna jest spółdzielczość w państwach kapitalistycznych, a inna — w krajach opartych na społecznym systemie gospodarowania.

W krajach kapitalistycznych spółdzielczość traktuje się tylko czasowo, dla podtrzymania pozorów gospodarki uspołecznionej, a spółdzielcy trzaskają się, czy też żyją nadzieją, że kulturowana przez nich na wąskim skrawku życia gospodarczego, idea, z czasem da tak świetne rezultaty, że siła samej prawdy zwycięży, rozwinię się na skalę ogólnokrajową, że opanuje całe życie gospodarcze. Złudzenia pozostają tylko złudzeniami.

Dopiero pełne zwycięstwo politycznej przez świat pracy, a co za tym idzie, gruntowna przebudowa ustrój gospodarczy, otwiera przed spółdzielczością szerokie, nie tamowane perspektywy działania. Świat pracy zna swoje potrzeby i potrafi dla zaspokojenia ich stworzyć taki fundament gospodarczy, który by zapewniał trwałość użytkowania dóbr gospodarczych i dawał zarazem możliwość rozwoju.

Obradujący w Warszawie Kongres Spółdzielczy, sumując osiągnięcia spół-

spółdzielczości organizacji, jak »Społem«. Pragniemy, żeby spółdzielczość stając się bardziej sprawnym aparatem, wyzyskała również swoją treść społeczną, pozwalającą na mobilizowanie szerokiej inicjatywy społecznej dla realizowania planowej działalności gospodarczej Państwa, włącznie szerokości mas członkowskich do walki o realizację planu i o podniesienie produkcji rolniczej.

Akt oskarżenia w procesie oświęcimskim

(Początek na str. 1-ej.)

Po prokuratorze Kurowskim głos zabrał długoletni więzień Oświęcimia — prokurator Gacki, który scharakteryzował i omówił w szczegółach metody stosowanego w obozie terroru.

Prokurator Gacki przypomniał, iż przez obóz oświęcimski przewinęło się od maja 1940 do stycznia 1945 — 415 tys. więźniów figurujących w kartotekach. Nie notowanych zaś w ewidencji obozowej zginęło w Oświęcimiu ponad 3 mil. ludzi.

Prok. Cyrjan oskarża

Następnym mówcą oskarżenia był prokurator Cyrjan, który zwrócił

chłopów zmusiło jednak rząd do pozycjonowania pierwszych ustępstw. Minister rolnictwa postanowił przeznaczyć 1.685 mil. lirów na roboty publiczne w Apulii, obiecane od dawna już przez władze. Roboty te pozwoliły zatrudnić wiele tysięcy bezrobotnych w tej prowincji. W wyniku decyzji rządowej odwołano strajk powszechny w Apulii, z wyjątkiem pracowników rolnych i budowlanych.

Akt oskarżenia i jego uzasadnienie

W procesie załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zarzuca się wszystkim czterdziestu podśladnym, że po 1 września 1939 roku brał udział w organizacjach przestępczych SS i NSDAP.

Wszystcy oskarżeni byli członkami władz, administracji i załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Te zbrodnicze cele realizowano w Oświęcimiu przy pomocy systemu terroru, wyrafinowanych udzieceń oraz totalnej eksploatacji więźniów. Polegała ona na krańcowym wyzysku ich sił roboczych, masowej grabież ich mienia oraz użytkowania na cele wojennej gospodarki Trzeciej Rzeszy.

Oskarżeni stworzyli warunki obowiazujące powodujące u więźniów utratę zdrowia i życia, znęcali się nad więźniami, systematycznie ich głodzili, zmuszali do nadmiernej pracy, stosowali nieludzkie kary, prze-

Tragiczna śmierć

sp. redaktora Batorowicza

W mieszkaniu własnym we Włocławku pod Warszawą, zmarł tragiczną śmiercią wskutek zacczadzenia s. p.

XV-lecie ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO

ŁÓDŹ (tel. wł.). W świetlicy tramwajowej łódzkiej obchodzone uroczystości jubileuszowe 15-lecia Łódz. Okr. Zw. Kolarskiego. Scena udekorowana była sztandarami klubów i stowarzyszeń sportowych. Do stołu prezydyjnego prezes Łódz. Okr. Zw. Kol. poprosił przybyłego do na uroczystości prezesa Pol. Zw. Kolarskiego — Gołębiewskiego.

Po krótkim sprawozdaniu z działalności Związku zabrał głos prezes Gołębiewski, który w imieniu naczelnych władz kolarskich życzył jubilatowi dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego, po czym wygłosił Zarządowi Ł. O. Zw. Kol. wspólną plakietę z godłem państwa na tle zburzonej Warszawy.

Następnie udekorowano zasłużonych działaczy sportowych, przedstawicieli prasy i zawodników złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami jubileuszowymi oraz wręczono dyplomy za zasługi położone dla kolarstwa łódzkiego.

Dożywotnia dyskwalifikacja działacza sportowego

Łódzki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego podaje w oficjalnym komunikacie, że postanowił wykluczyć ze swego grona i dyskwalifikować dożywotnio kapitana sportowego ŁOZTS — Zenona Bartczaka, który w lokalu KS »Filmowiec« czynnie znieważał kapitana sportowego Łódzkiego Związku Tenisa Stołowego Henryka Kucharskiego.

Bartczak dyskwalifikowany został dożywotnio także jako zawodnik ŁOZTS w piśmie do PZPS stawia

Oświadczenie brytyjskie w sprawie Palestyny niezgodne z zaciągniętymi zobowiązaniami — stwierdza delegat radziecki

NOWY JORK (PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ wygłosił przemówienie delegat radziecki Carapkin. W mowie swej Carapkin polemizował ze stanowiskiem W. Brytanii, podkreślając, że wysunięte przez nią warunki współpracy uniemożliwiają w istocie rozstrzygnięcie problemu Palestyny.

Carapkin zwrócił uwagę, że nieodpuszczalne jest, aby państwo mandatowe, które zobowiązane jest wykonywać postanowienia Narodów Zjednoczonych, stawiało swoje warunki. Dla

tego też wszelkie oświadczenia brytyjskie w sprawie Palestyny musi się odrzucać jako niezgodne z zaciągniętymi zobowiązaniami.

Następnie Carapkin oświadczył raz jeszcze, że Zw. Radziecki popiera plan podziału, ponieważ umożliwia on Arabom i Żydom w Palestynie stworzenie warunków życia zgodnie z życzeniem tych narodów.

Delegacja radziecka przeciwna jest wszelkim próbom odłożenia rozwiązania problemu Palestyny na czas późniejszy.

Główny oskarżony Artur Liebenhenschel

Po odczytaniu aktu oskarżenia znalazł się pierwszy oskarżony Artur Liebenhenschel. Stara się on przerzucić odpowiedzialność na swych przełożonych. Liebenhenschel wypiera się udziału w masowych, czy też indywidualnych mordach. Przeczy również, jakoby wiedział coś o lekarskich eksperymentach. W rubrykach mienia więźniów nie brał udziału. Zeznania kończy oświadczeniem, iż za łagodne postępowanie z więźniami został zwolniony ze stanowiska komendanta obozu.

Po zeznaniach pełnych cynizmu, Liebenhenschel odpowiada na pytania prezesa Trybunału.

Na pytanie przewodniczącego, czy wiedział w jakim celu pobudowano w obozach koncentracyjnych krematoria, oskarżony odpowiada z wahaniem: »W celu usuwania trupów więźniów, zmierzających do śmierci naturalną lub nie-naturalną«.

— Co oskarżony rozumie przez śmierć nienaturalną — pyta przewodniczący.

— »Śmierć na skutek samobójstwa, lub... ucieczki z obozu«.

Następuje szczegółowa analiza dokumentów przedstawianych Trybunałowi przez prokuratora — m. in. dokumentów mówiących o zarządzeniach wydanych przez oskarżonego odośnie »selekcji więźniów«, która polegała jak wiadomo na mordowaniu chorych i słabszych więźniów.

Na tym zamknięto pierwszy dzień rozprawy.

»Gwiazdka« dla żołnierza pod protektorem Prezydenta Bieruta

Na prośbę Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Prezydent R.P. Bolesław Bierut przyjął Wysoki Protektorat nad tegoroczną akcją Gwiazdki dla Żołnierza na terenie kraju, przekazując zarazem 2 biblioteczki ok. 500 tomów każda, jako dar Gwiazdki kowy dla świetlic żołnierskich.

Również premier Józef Cyrankiewicz przyjął protektorat nad akcją Gwiazdki oraz stały protektorat nad Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza.

Tragiczna śmierć sp. redaktora Batorowicza

W mieszkaniu własnym we Włocławku pod Warszawą, zmarł tragiczną śmiercią wskutek zacczadzenia s. p.

dr Józef Batorowicz, redaktor techniczny »Gazety Ludowej«. Wraz z nim uległ śmiertelnemu zatruciu czadarem członek rodziny red. Batorowicza.

Stwierdzono, iż rodzina Batorowiczów zatruta się czadem, który ułatniał się z kuchni, wadliwie dobudowanej do pieca kuchennego.

W związku z tragiczną śmiercią s. p. red. Batorowicza, »Wieczór« donosi:

Zawodowi fabrykanci plotek uznali śmierć s. p. kol. Batorowicza za okazję do nowego oszczerstwa. Radio łódzkie, powołując się na amerykańską agencję »Associated Press«, podało, że śmierć s. p. Józefa Batorowicza to morderstwo polityczne, dokonane na współpracowniku »Gazety Ludowej«.

Zerowanie na tragicznym wypadku dla celów »sensacji« najlepiej charakteryzuje poziom moralny agencji amerykańskiej, która przed półtora rokiem wstawiła się w Polsce swoja władzą do obwołania w klatce ulicami Warszawy Greisera i Flasche- ra.

Ze świata

DECI ŻYDOWSKIE Z CYPRU JADĄ DO PALESTYNY

JERUZOLIMA. Władze brytyjskie zgodziły się na natychmiastowy wyjazd do Palestyny 2.800 dzieci nielegalnych emigrantów żydowskich, znajdujących się na Cyprze. Zezwolenie również na wyjazd 500 najbliższym krewnym dzieci do lat trzech.

WYROK W PROCESIE SEWASTOPOLE

SEWASTOPOLE. Sąd skazał 8 b. oficerów niemieckich, m. in. d-cc armii gen. Knecke na 25 lat więzienia za okrucieństwa, popełnione w czasie wojny na Krymie i Kubaniu. 4 innych oskarżonych skazano na kary więzienia do lat 20.

Dawny, czy obecny lokator ma prawo do spółdzielczego mieszkania?

Artykuł „Sprawy, o których należy mówić” znalazł oddźwięk w naszych Czytelników. W listach swych wysuwają oni rozmaite zagadnienia, które, ich zdaniem, nadają się do szerzego rozpatrzenia, czy nawet publicznej dyskusji.

„SKARB” PRZESTAŁ BYĆ CENNY

Iż się zajmujemy sprawą, interesującą zapewne wiele osób, którą poruszył p. M. D. z Zoliborza. (nazwisko i adres w posiadaniu Redakcji). Chodzi o tzw. mieszkania spółdzielcze. Oto co p. M. D. pisze:

„Od 1927 r. jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej „Skarb” przy ul. Kozietulskiego 8 - 12 na Zoliborzu. Mieszkam w tej spółdzielni od 1929 r., tzn. od ukończenia budowy, we własnym mieszkaniu składającym się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i pokoiku służbowego. Rodzina moja składa się z czterech osób. Ja pracuję w Min. Poczty i Telegrafów, żona jest nauczycielką szkoły średniej, syn kończy liceum dla dorosłych, córka — po maturze zapisała się do Wyższej Szkoły Nauk Politycznych. Ze względu na brak środków materialnych, nie mogliśmy wrócić zimą 1945 r. do Warszawy. Mieszkam moje na Zoliborzu zostało zajęte przez dwie rodziny, a później dokwaterowano jeszcze dwie. Wiosną 1945 r., kiedy były jeszcze dwa pokoje wolne — wróciłem sam, ale nie przydzielono mi mieszkania, gdyż byłam wówczas emerytem i jako takiemu nie wolno mi było mieszkać w Warszawie. Zakaz ten został później zmieniony uchwałą Prez. Rady Ministrów.

Na szczęście, jeden z moich lokatorów dostał mieszkanie w Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Zoliborzu, zawiadomił mnie o tym, wróciłem więc do Warszawy i odczytałem jeden pokój. Początkowo mieszkalem sam, przed kilku miesiącami sprowadziłem rodzinę i w ten sposób mam dach nad głową.

Niestety jednak, p. M. D. — dawny właściciel mieszkania, w którym zajmuje dziś tylko jedną izbę — jest przez trzy pozostałe rodziny uważany za intruza i w codziennym życiu, na każdym niemal kroku szkanowany. (a więc przy korzystaniu ze wspólnej kuchni, przy płaceniu łącznych rachunków za gaz, elektryczność itp.).

„Przykro jest człowiekowi — żali się p. M. D. — który całe życie oszczędzał, a gdy mieszkanie zdobył, jest w nim dzisiaj osobnikiem znieważanym przez otoczenie i nie posiada własnego kąta.

„Ale trzeba — dodaje zaraz — być sprawiedliwym i rozpatrzyć ten problem wszechstronnie. Czy jest jakaś rada, aby rozwiązać to trudne zagadnienie?”

Pan M. D. uważa, że jest. A mianowicie:

1) „Ochrona lokatorów powinna być etapami znoszona.
2) Każdy lokator — przymusowo dokwaterowany — po pewnym okresie czasu powinien należeć do Spółdzielni Mieszkaniowej.

3) Jeżeli stan obecny na trwałe na dłu, to Rady Dzielnicowe powinny opracować wspólnie z Komitetem do spraw „Regulamin współżycia w mieszkaniach i.t.d. zagospodarowania”.

DWIE SPRAWY

W projektach p. M. D. zabiegają się dwie, pozornie tylko nie mające ze sobą nic wspólnego sprawy: prawo właściciela do swego mieszkania spółdzielczego oraz wzajemne współżycie osób przebywających w jednym lokalu.

My jednak rozdzieliśmy te sprawy i omówimy dziś tylko pierwszą.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

ROBOTA ZAKŁADÓW INŻYNIERII

SZCZECIN. Państwowe Zakłady Inżynierii w Szczecinie, które są w końcowym stadium odbudowy, przystąpiły już do produkcji części zamiennej do traktorów a w najbliższej przyszłości rozpoczną produkcję traktorów.

HODOWLA KRÓLIKÓW

KOŁOBRZEG. Aby zachęcić rolników do hodowli królików, szczegó-

Istotnie, kto ma przede wszystkim prawo do mieszkań w spółdzielniach? Dawny, przedwojenny właściciel, który zdobył je nie raz kosztem długoletniego, skrajnego oszczędzania, czy też lokator, który zainstalował się w nim, na mocy obowiązującego nakazu kwatunkowego?

Bezsprzecznie prawo to przysługuje obydwu stronom. Czy jednak prawa właściciela nie powinny być stopniowo coraz bardziej honorowane?

W Warszawie istnieje szereg domów spółdzielczych, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalały. Gdyby przeprowadzić statystykę lokatorów — łatwo można się przekonać, że dawni właściciele mieszkań stanowią wśród nich znakomitą mniejszość. Są całe nawet gmachy (jak np. w Alei 3 Maja) zajęte przez pracowników jakiejś instytucji (np. Elektryków), mimo, iż wielu dawnych lokatorów nie posiada dziś nawet owego przysługującego „kąta” — nie tylko we własnym, ale nawet w cudzym mieszkaniu.

TO PROJEKT NIEREALNY

Trudno, rzecz jasna, zgodzić się z projektem p. M. D. zniesienia, nawet etapami ochrony lokatorów. Przy tego rodzaju sytuacji mieszkaniowej, jaka panuje w stolicy i wielu innych miastach Polski — jest to projekt całkowicie nierealny.

Natomiast projekt przyciągnięcia jak największej rzeszy na członków spółdzielni mieszkaniowych — zasługuje na uwagę. Tylko spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, w stosunkowo najkrótszym czasie zapewni światu pracy — własne mieszkania. Mniejsza, czy będą z nich korzystał ludzie spośród dotychczas przymuszonych, czy nie przymuszonych dokwaterowanych. Każdy nowy dom spółdzielczy — to kilkadziesiąt, czy kilkaset nawet starych mieszkań „odguszczonych”.

nie rasowych — Zw. Samopomocy Chłopskiej rozprowadza obecnie gniazda zarodowe królików rasy angorskiej. Gniazda takie składają się z trzech królików. Jednego z nich rolnik otrzymuje bezpłatnie, drugiego na kredyt, a jedynie za trzeciego musi zapłacić gotówką 600 zł.

BRAK ROBOTNIKÓW ROLNYCH

SZCZECIN. Majątek Stolec, leżący w pasie przygranicznym, cierpi na dotkliwy brak robotników rolnych. Z tego powodu plan zasiewów nie został wykonany. Majątek ten nie jest wyposażony, posiada 31 koni i 7 traktorów. Ziemi ornej obsłanej posiada Stolec w tej chwili 212 ha.

BUDOWA WIELKIEJ WĘDZARNI

GDYNIA. W Wielkiej Wsi przystąpiono ostatecznie do budowy jednej z największych w Polsce wędzarni ryb. Będzie ona wyposażona w najnowsze urządzenia. Posiadać będzie 24 piece wędzarniane oraz wytwórnię konserw rybnych i solar- nów śledzi. Ukończenie budowy przewiduje się w kwietniu 1948 r.

MILIONOWY METR TKANINY

BIELSK. — Państwowa Fabryka Przemysłu Wełnianego nr. 12 w Belsku wyprodukowała milionowy metr materiału, przekraczając o 12 proc. roczny plan produkcyjny. Fabryka w Belsku wyrabia sukna najwyższego gatunku, cieszące się wielkim wzięciem na granicę.

Niezależnie jednak od tej akcji dla góralowej należało by pomyśleć o istniejących, a niejako zablokowanych, domach spółdzielczych.

Zrzeszenia b. lokatorów tych spółdzielni domagają się obecnie od władz budowlanych przyznania instytucji, które zajęły ich gmachy — zastępczych domów, nadających się do remontu. Myśl słuszna. Oczywiście jest to związane z kredytami koniecznymi na remonty.

Czy więc w rozdziale kredytów, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, nie należałoby uwzględnić i sum własnie na remonty takich domów zastępczych?

O sprawie nie mniej palącej — współżycia mieszkańców w obrębie jednego lokalu — innym razem.

mtr-par.

P.S. Na listach prosimy zaznaczyć „Rozmowy z Czytelnikami”.

Zakłady lecznicze pod opieką fachowców

Celem podniesienia poziomu leczenia w zakładach leczniczych i nawiązania współpracy między poszczególnymi zakładami a klinikami Ministerstwa Zdrowia ustanowiło nadzór fachowo-lekarski nad działalnością leczniczą tych zakładów. Nadzór ten będzie pełnił profesorowie, docenci, adiunkci szkół akademickich oraz ordynatorzy szpitali publicznych. Zadaniem ich będzie zbadanie metod leczniczych i operacyjnych, stosowanych w zakładach.

wanych na oddziałach szpitalnych, znanajamianie lekarzy ordynujących z nowymi metodami leczniczymi i operacyjnymi. Zabiegowymi, rozwiązywanymi wątpliwości diagnostycznych i terapeutycznych oraz wszelką pomoc lekarzom szpitalnym.

Konsultanci sprawują swe funkcje w ściślejszym porozumieniu z naczelnikami wydziałów zdrowia urzędów wojewódzkich.

Jedyna w Europie Środkowej fabryka kalkomanii ceramicznej

W dziedzinie naszego przemysłu przeżywa — papieżniczego jedną z wielkich jest fabryka w Wałbrzychu, która produkowała przed wojną kalkomanie, kalkomanie zwykłą oraz

Wyroby cukiernicze z zagranicy dla instytucji opiekuńczych zwolnione od podatku

Min. Skarbu zwołało na okres do dnia 31 grudnia r. ob. podatku spożywczego cukier i wyroby cukrowe nadysłane z zagranicy na cele charytatywne pod adresem Min. Pracy i Opieki Społecznej. Przysyłki te mogą być również nadysłane do osób uprawnionych przez Min. Opieki Społecznej, jak również do instytucji charytatywnych, wymienionych w specjalnych zarządzeniach, wydawanych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu.

31 bandytów przed Sądem odpowiada za 50 napadów

W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko 31-osobowej szajce bandytów, grasującej na terenie powiatów podwarszawskich. Bandyci dokonali 50 napadów. Hersztem bandy był Wojciech Kuźma, noszący pseudonim „Ksiądz”. W procesie wystąpił około 100 świadków. Rozprawa potrwa 7 dni. (cz)

Ziemie Odzyskane dostarczą warzyw

Według ostatnich danych zbiory warzyw na Ziemiach Odzyskanych w r. b. stanowią prawie 1/5 całej produkcji krajowej. Pod uprawą warzyw było w r. b. około 21 tys. ha, co przy przeciętnych zbiorach 164 kwintali z 1 ha stanowiło około 350 tys. ton. Woj. wrocławskie i gdańskie produkuje w uprawie warzyw.

W Akcji Pomocy Zimowej bierze udział całe społeczeństwo

Akcja Pomocy Zimowej, która rozpoczęła się 1 października r. b. i trwać będzie do 31 marca 1948 r. zatacza na terenie całego kraju coraz szersze kręgi.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zwrócił się w specjalnym piśmie do podległych mu instytucji, urzędów, zakładów i przedsiębiorstw z gorącym apelem o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz akcji Pomocy Zimowej.

Na wsi świadczenia te wynieść powinny od 1—4 kg. zboża chlebowego i 5—10 kg. ziemniaków od 1 ha użytków rolnych. Minister specjalnie zaleca podjęcie natychmiastowej zbiórki kartofli i rozprawienie ich jeszcze przed nastaniem mrozów. „Wierzę — stwierdza minister — że maszy chłopskie, które w okresie okupacji wydane były w pieniądzu i żywności dla walczących z okupantem, więzionych i męczonych w obozach, również i teraz w pełną doceniają akcję Rządu i pośpieszą z pomocą wszystkim najbardziej potrzebującym pomocy”.

Ponadto minister zwraca się do wszystkich podległych mu urzędników o wzięcie czynnego udziału w bezpośrednim organizowaniu tej akcji.

POMOC POCZTY

Do bezpośredniego udziału przy organizowaniu Pomocy Zimowej przystąpiło również Min. Poczty i Telegra-

fów, które zezwoliło na sprzedaż za pośrednictwem urzędów i agencji pocztowych nalepek wydanych przez Centralny Komitet Opieki Społecznej. We wszystkich urzędach i agencjach pocztowych są do nabycia nalepki wartości 1, 2, 3, 5 i 10 zł. Ministerstwo podkreśla, że nalepki te winny być sprzedawane przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Również Ministerstwo Oświaty zwróciło się do kuratorów z prośbą o nawiązanie współpracy z wojewódzkimi komitetami opieki społecznej dla wzięcia udziału w prowadzonej przez nie akcji. Ministerstwo zaleca nauczycielstwu jak najdalej idącą współpracę z komitetami terenowymi. (AS)

ODZIEŻ I OBUWIE spadły o 6 procent

W ubiegłym miesiącu, jak informuje Instytut Gospodarki Narodowej, wskaźnik cen artykułów przemysłowych obniżył się o 1%, co było wynikiem niższej cen półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Ceny materiałów budowlanych spadły o 5,1%, drewna obrobionego o 4,6%. Najniższe spadły ceny odzieży i obuwia — 6% oraz mydła o 4,3%.

KSIAŻKI NADESŁANE

Zdzisław Morawski: „PIENIĄDZ”. Wydawnictwo E. Kuthana, przedmowa prof. dr. Adama Krzyżanowskiego, str. 207.

Tematem „Pieniądza” są romantyczne dzieje waluty. Autor w sposób łatwy, przystępny i interesujący, szkicuje perypetie, którym podlega bilet bankowy w zjawiskach choćby takich jak inflacja i deflacja, oraz zjawiska czytelnika z historią najbardziej ciekawych przewrotów ekonomicznych świata w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

Praca zakończona jest rozdziałem „Polska waluta powojenna”.

Janina Brzostowska: „PŁOMIEN” W CIERNIACH” — poezje. Wydawnictwo E. Kuthana, str. 106. Okładkę projektował Witold Kalicki.

Lucyna Krzemieniecka: „W BAJOWEJ GOSPODZIE” — trójbarwna ilustracja wykonała Halina Bielińska, str. 48. Wyd. E. Kuthana.

Jack London: „ODYSSEJA POŁOŃCY”. Wydawnictwo E. Kuthana, przedmowa K. Kuszelewskiej, str. 169.

„Odysseja Północy” jest już siódmym tomem Londona, wydanym przez Wyd. E. Kuthana w Warszawie.

Rady starej gospodini

Nieprzyjemne czynności — zmywanie

Wcale Ci się nie dziwię Zosiu, że nie lubisz zmywania, tym bardziej więc powinnaś być do tego jak najsprawniej, aby skrócić do minimum tę niemiłą czynność. Zmywać powinno się zaraz po skończonym posiłku, aby brudne talerze nie pozasychały, co bardzo utrudnia dobre zmycie. Zgnięcia się najpierw wszystkie reszki z talerzy do wiaderka, po czym mywa się talerze w miednicy w gorącej wodzie, spłukuje w drugiej miednicy lub nad zlewem.

Zmywanie zaczynamy od szklanki, t. j. szklanki, miseczek do kawy, salaterki itp. Następnie zmywamy porcelanę ew. fajans. Umyte naczyń ustawiamy pochyło, lub pionowo, polewamy je gorącą wodą i nim zdążymy umyć resztę — cała pierwsza partia jest już sucha, nie potrzebujemy wcale używać ściereczki. Patelni żelaznych nie należy nigdy myć. Po użyciu wyciera się je wewnątrz potem zewnętrznie papierem do sucha. Gdyby wytarcie papierem nie wystarczyło do oczyszczenia patelni, nasypać

na nią łyżkę soli, podgrzać i tą gorącą solą wyczyścić patelnię na sucho. Maszynkę do mięsa należy starannie wymyć, wysuszyć i napowrót złożyć, aby nie pogubiły się części. Noży i wideł nie wkłada się do gorącej wody, bo wychodzą łatwo z obsady, należy tylko przecierać je zmywakiem, żeby od wideł dobrze obejrzeć, żeby nie pozostały tak nieestetyczne reszki.

Po ukończeniu gotowania rondel lub garnek należy opróżnić z reszek jedzenia, dopiero wtedy go zmywać. Gdyby na ściankach był zasmygły tłuszcz, lub zaschnięte inne reszki, usunąć je należy drucianą gąbką. Przy rondlach aluminiowych nie należy używać soli, ani bieliidla, szorstka i trochę mydła wystarczy. Po umyciu przecierać zmywakiem i posławić na ukos, aby powietrze miało dostęp pod spód garnka, a wtedy doskonałe same wyschną.

Na koniec trzeba wypłukać dobrze gąbkę metalową, zmywak przecierać stół w kuchni i zamieść podłogę. Twoja ciotka

Kat Polaków — dozorca Lener zawiśnie na szubienicy

Przed Sądem Okręgowym w Koszalinie odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Lenerowi vel Lemańczyko-

Strażnicy z Buchenwaldu skazani na więzienie

Sąd Specjalny w Warszawie rozpatrzył sprawę strażników obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie: Karola Mlnicha i Gustawa Helmschena, którzy znęcali się nad osadzonymi w obozie więźniami różnych narodowości. Sąd skazał Helmschena na 15 lat więzienia, a Mlnicha na 10 lat. (cz)

wi, volksdeutschowi, który w czasie okupacji pełnił funkcję dozorcę aresztu miejskiego w Skurczu na Pomorzu.

Lener brał również udział w łapaniach, urządzanych na Polaków, znęcał się nad nimi i grabił ich mienie.

Świadkowie zeznali, że Lener z wielkim upodobaniem bił dzieci polskie, szczególnie, gdy nie pozdrawiały go słowami: „Heil Hitler”. Lener zastrzelił młodego chłopca, nazwiskiem Zgryz.

Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci.

KLUB DOBREJ KSIAŻKI

Pamiętniki Hansa Franka.

W opracowaniu A. Placzowskiego

4)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

G.G. NIE BĘDZIE WIDOWNIĄ WOJNY

Powiedziałem Führerowi o wspaniałej postawie Niemców w G. G. o manifestacji we Lwowie i o tym, że byłoby dla nas bardzo interesujące wiedzieć, jak mamy zachować się wobec wydarzeń najnowszych (utrata Łucka, Równego i Dubna). Na to Führer:

„Mój kochany Franku! Gubernię Generalną uważaliśmy wszyscy dawniej za zakątek, leżący trochę w tyle. Dziś wyrasta ona do znaczenia BASTIONU WSCHODNIEGO. Jestem poinformowany dokładnie o wyczynach G. G. i mówię Panu, że ZROBIE WSZYSTKO, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO TEGO, BY STAŁA SIĘ WIDOWNIĄ WOJNY. Jeśli chodzi o wspomniany przez Pana kilin, przypuszczam, że są to słabe siły awangardowe, Z KTÓRYMI ŁATWO SOBIE PORADZIMY. Wszystko zrobimy, aby odeprzeć dalsze uderzenie na G. G.”

Wspomniałem o naszych przeżyciach, gdy nadeszły meldunki, że Równe jest zajęte. Było mi przykro — powiedziałem — że tak, jak zwykle nie zostałem od razu poinformowany przez Wehrmacht. Muszę jednak

z zadowoleniem uznać, że dowództwo Wehrmachtu ma dobry koleżeński stosunek do Rządu G. G. Zwłaszcza — w zakresie synchronizacji z miejscową NSDAP. Wynika stąd, że również i generałowie uczestniczą w imprezach szkoleniowych Partii.

WSPANIAŁA REPREZENTACJA

Führer poruszył zagadnienie rozlokowania armii w G. G. Chciał wiedzieć, czy wszyscy generałowie meldują się co jakiś czas u mnie. Oświadczył, że największą wagę przywiązuje do tego, aby kierownictwo niemieckie G. G. występowało zawsze WE WSPANIAŁEJ REPREZENTACJI. Przypisuje temu wielkie znaczenie, gdyż wie, że jest to jeden z najistotniejszych środków do przeprowadzenia zadań niemieckich w G. G.

Niemieckie koła kierownicze muszą występować, jako przedstawiciele Rzeczy absolutnie wielkiej i silnej, a nie jak mali, biurokratyczni parafianie.

BUDOWA BUNKRÓW

Krótko zameldowałem BRAK SIŁ POLICJI, opowiedziałem o naszych bunkrach i budowie punktów oporu na granicy oraz — o innych zagadnieniach. Wspomniałem także, że ZACZĘLIŚMY EWAKUOWAĆ ROŻNE, WAŻNE DLA ŻYCIA, DOBRA Z POWIATÓW ZAGROŻONYCH BEZPOŚREDNIO. Urzędy administracyjne, organy partyjne i inne jesteśmy zdecydowani utrzymać za wszelką cenę, aż do ostatniej chwili. Führer zaakceptował ten punkt widzenia.

Później mówiłem o ZAMACHU KOLEJOWYM na mnie, o czym Führer został już widocznie poinformowany.

AWANSE

Przeszedłem do kultury niemieckiej w G. G. i opisałem dokładnie teatry w Krakowie, Warszawie i Lwowie, łącznie z ich programami. Opowiadałem o budowie teatru państwowego w G. G. i postawiłem wniosek, aby intendenta Stampe otrzymał wreszcie tytuł „Intendenta Generalnego”. Wybudował on przecież jedyny teatr Wschodu, który daje operę, dramat i operetkę, propagując wśród tysięcy Niemców, a zwłaszcza — żoł-

nierzy, kulturę niemiecką. Führer powiedział, że wyda decyzję mianowania go. Reichsleiter Bormann zrobił w tym względzie specjalną notatkę.

Wspomniałem o życzeniach moich, dotyczących awansów i że bolesne jest, że mój NAJWAŻNIEJSZY WSPÓŁPRACOWNIK, Sekretarz Stanu dr Bühler jeszcze ciągle nie awansuje na należyty mój stopień służbowy. Reichsleiter Bormann zauważył, że właśnie awans ten przeprowadza; wszystko jest jasne — nominacja nastąpi w najbliższym czasie.

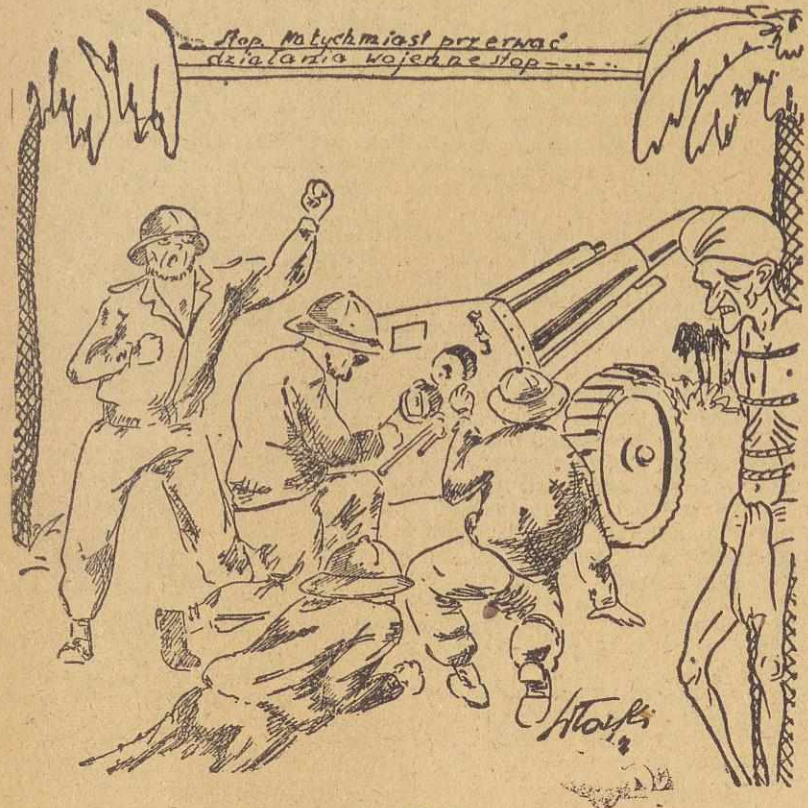
JESZCZE O „WYCZYNACH” G.G.

Zapomniałem, że wśród ludności Gubernii Generalnej wielki niepokój wywołują nowe osiedlenia Niemców. Führer zgodził się z tym, wyrażając nadzieję, że NAJPIERW PRZEPROWADZI SIĘ GERMANIZACJĘ TERENÓW WSCHODNICH, WCIĘLONYCH DO RZESZY. Pytanie jak w G. G. wyglądać będą sprawy narodowo-polityczne, można spokojnie pozostawić przyszłości.

Führer zorientowany był szczególnie w zakresie wyczynów G. G. na odcinku wyżywienia. Uczynił uwagę, że jest to rzeczywiście wspaniale, co zarząd miejski WYDOBYŁ Z TEGO KRAJU. Pytał ile, według mnie, G. G. wykonąć może w normalnych warunkach pokojowych. Odpowiedziałem, że po włączeniu Wołynia, może regularnie dostarczać 1/4 MILIONA TON ZBOŻA, do czego dojdzie jeszcze mnóstwo innych rzeczy. Oczywiście, trzeba mieć niezbędne maszyny i poczynić różne inwestycje, nie mówiąc o niezbędnej naprawie warunków drogowych.

Führer, oglądając wykres, dotyczący lasów, orzekł, że jest to uderzające, że MAMY TAK MAŁO LASÓW, A DOSTARCZAMY TAK DUŻO DRZEWA. Zaznaczyłem, że zawiądzamy to okoliczności cienięcia przereżen, danych swego czasu Węgrom, a które dotyczyły bardzo leśnych terenów. Największe dostawy drzewa wykonano wtedy z lasów tak bardzo zagrożonej Galicji.

W związku z tym podkreśliłem nieprzyjemne dla nas stosunki na Węgrzech ze względu na propolską politykę Węgier wobec emigrantów polskich. Führer okazał się całkowicie w tym względzie zorientowany i powiedział, że żyje sobie, aby mu doniesiono o jakimś konkretnym przypadku, a użyje wtedy ŚRODKÓW DRĄKONSKICH (D. c. n.)



Rys. Nr. 5

KUPON Nr 5

1. Jaki kraj przedstawia rysunek.....
2. Nazwisko i imię.....
3. Adres

Uwaga: Kupony należy przysłać łącznie (wszystkie dziesięć razem) po zakończeniu konkursu na adres Redakcji, zaznaczając na kopercie „Konkurs Znasz-li ten kraj?”.

Z wędrówek po kraju

PIERWSZY DOM REPATRIANTA w „Narwiku“ gdańskim

(Od specjalnego wysłannika)

Wybrzeże, w listopadzie.

W barakach na terenie portu gdańskiego, mieścił się podczas okupacji niemieckiej obóz dla brytyjskich jeńców wojennych, który niewiadomo z jakiego powodu nazwano „Narwik“. Po zakończeniu wojny baraki zamieniono na punkt przyjmowania repatriantów. Ale nazwa pozostała. Przez baraki „narwиковские“ przewinęło się od stycznia 1945 r. do 15 b. m. 119.814 osób.

Kilka dni temu „Narwik“ przeprowadził się na Grabówek (za Gdynią), do pięknego kompleksu budynków, w których przed wojną mieścił się Urząd Emigracyjny. A opustoszałe baraki przejęło Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i po gruntownym remoncie, znajdują w nich pomieszczenie bezdomni studenci.

KROWY I SAMOCHODY

Wśród tych 119.814 osób, które przeżyły się przez „Narwik“, przeważali b. wojskowi ze Szkocji. Nie brak było i „cywilów“ z Francji, Kanady, Danii, St. Zjedn. itd. Początkowo przywoził ich „Sobieski“. Potem cztery brytyjskie statki „Medina Victory“, „Clan Lamont“, „Easter Prince“ i „Marine Revenue“.

Dar Szwecji dla Polski

Centralny Komitet Opieki Społecznej otrzymał od Szwedzkiej Pomocy Europejskiej 20 skrzyń odzieży używanej na cele Pomocy Zimowej.

Uruchomione porty w Darłowie i Kołobrzegu

Prace związane z uruchomieniem portów Darłowa i Kołobrzegu dla przeładunku węgla eksportowego są już na ukończeniu. Do portów tych zawijają będą mniejsze statki zagraniczne. Na nabrzeżach portów stają już gotowe do pracy transportery, które będą mogły przeładować kilkadziesiąt ton węgla dziennie.

Przekroczony plan produkcji węgla

Kopalnie — „Barbara“ i „Wyzwolenie“ w Chorzowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego przekroczyły w październiku b. r. po raz pierwszy w okresie powojennym 100.000 ton miesięcznego wydobycia.

Z tej okazji Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznaczyło dla załogi kopalni tytułem premii 250.000 zł.

Magazyn Sp. Wyd. »Książka«

Warszawa, Skierniewicka Nr 19

przyjmuje

do przycinania i przewijania papier rotacyjny do 150 cm. szer. (przyjmuje się role z uszkodzonymi gilzami).

K 12158-1

Anna Pauker

— niezwykle życie i niezwykle człowiek

(Od naszego specjalnego wysłannika)

I

Gdyby policzyć ilość lat kary więziennej, na jaką w ciągu politycznej działalności skazywały sądy rumuńskie Annę Pauker, otrzymałoby się w sumie nie wiele mniej, aniżeli sobie liczy lat życia pierwsza na świecie kobieta — minister spraw zagranicznych. Tu dziesięć lat, tam dwadzieścia, znów dziesięć, parę drobnych, bo zaledwie po trzy i pięć lat, wyroków — ot i całe życie.

Kapitałne życie, kapitałna postać i zapewne na długi szereg miesięcy „kapitałny“ temat wszelkich „storii“ dla głodnej sensacji prasy obu półkuli.

A tymczasem Anna Pauker, to czło- wiek bardzo poważny i życie jakie wiodła, było życiem raczej bojownika, aniżeli matki trojga dzieci (z których jedno przyszło na świat w więzieniu), — a zadania, jakie ma ta kobieta przed sobą, też dla wielu wydają się zbyt ciężkie i bynajmniej nie na miarę słabych kobiecych bark.

Ale właśnie o to chodzi, że Anna Pauker — nawet zewnętrznie — nie jest „tzw. przedstawicielką „słabej płci“.

To duża, silna kobieta, o bardzo wyrazistych rysach, siwiejących włosach, które zapewne nigdy nie znalazły odulacji i raz po raz spadają na duże, mądre czoło przy każdym gwałtowniejszym ruchu tej interesującej głowy. Ładna, ale też i mocna, ręka przywołuje je automatycznym ruchem do porządku.

Życie rewolucjonistki, działaczki robotniczej, w niebezpiecznych warunkach rumuńskiej przedwojennej Sigurany — to nie była łatwa rzecz. Anna Pauker była nauczycielką przed pierwszą wojną, dzieci w początkowej szkole rumuńskiej bardzo ją kochały. W jej mądrych i dobrych oczach jest po dziś dzień dłoń ciepła i serdeczności, a przecież twarde, bar- dzo twarde było to życie.

LATA WALKI

Katedra nauczycielki zamienia się jakoś automatycznie na trybunę ludową, a postawiać ją można przecież wszędzie: na byle przewróconej skrzyni, gdzieś na dziedzińcu fabrycznym, w hali warsztatowej, na placu...

1918 r. pierwsze aresztowanie: wykryto tajną drukarnię, której kierownictwo spoczywało w rękach „Any“. W 1921 r. Anna Pauker jest już jedną z czołowych figur rumuńskiej komunistycznej partii. W 1924 r. — za rządów Maniu — partia zostaje wyjęta spod prawa i niezwłocznie po tym sąd wojskowy skazuje Annę Pauker na 20 lat więzienia. Amnestia (czy nie spowodował urodzin dziesięcioletniego króla Michała?) przywraca jej na krótko wolność. W 1925 r. ponowne aresztowanie za zorganizowanie w Rumunii filii Międzynarodowej „Czerwonej Pomocy“ więzienia politycznym.

Na procesie Anna Pauker wypowiada jedno tylko zdanie: „Tak, jestem winna zbrodni pomagania tym, którzy wpadli w wasze ręce“. Wyrok: — dziesięć lat więzienia. Udaje jej się uciec. Osiem lat konspiracyjnej pracy w warunkach ciągłego trapienia przez Sigurany i ciągłej nieprzerwanej pracy w szeregach robotniczych. W 1931 r. (znów w okresie rządów Maniu) wybucha słynny strajk kolejowy. Na jego czele stoi Georgiu Dej, dzisiejszy minister gospodarki narodowej. Pada wtedy kilkuset zabitych i rannych. W domku na Forentarii wykrywa się broń przeciwko rodzinie „Żelaznej Gwardii“, przeciw czarnym i brunatnym koszulom, które jak żarzą rozpętały się po świecie.

Podczas jednej z rewizji Anna Pauker usiłuje zbiec. Gonią ją, strzelają, ranią — i ta kula pozostała aż po dziś dzień w jej nodze.

Proces Anny Pauker i osiemnastu towarzyszy z 1936 r., to rozdział sam dla siebie i w jej osobistej historii i w historii narastania rewolucyjnego ruchu w Rumunii. Przed sądem i na ulicach Bukaresztu w okresie trwania procesu zbierają się tłumy robotników. „Ana“ jest już dobrze im znana. Gotowi są ofiarą własnej krwi oddać ją — więc też rząd przerażony i jej popularnością i zdecydowaną postawą robotników — postanawia przenieść proces do Krajowa.

Ale z oskarżonej na tym procesie Anna Pauker zamienia się w oskarżyciela. Wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie zagraża Rumunii ze stro-

ny Hitlera, przybierającego coraz bardziej na sile przy milczącej zgodzie Europy. Mówi o niebezpieczeństwie dla całego świata, ostrzega, gro- madzi dowody. Nie omyliła się — ale dostała nową serię dziesięciu lat ciężkiego więzienia, które, dzięki swemu niebywałemu zmysłowi organizacyjnemu, zamienia na... szkołę kadr antyfaszystowskich.

W WIEZIENIU

Przenoszą ją do jeszcze cięższego więzienia w Ramnikul — Sarat, coś w rodzaju naszego Świętego Krzyża, lub słynnego więzienia w Wiśniczu.

Wojna już zalega po świecie. W początkach 1941 r. odwiedza ją w więzieniu włoski dziennikarz faszystowski, wiedziony ciekawością urzę- nia tej niezwykle kobiety, o której już zaczyna być coraz głośniejsze w Europie, a zwłaszcza na Bałkanach, które niebawem mają się stać kierunkiem nowej agresji Osi.

— Co Panią trzyma przy życiu? — pyta, widząc jak straszliwie są warunki tego najcięższego w Rumunii więzienia.

— Pewność, że was zwyciężymy! — brzmiała odpowiedź Anny Pauker.

A przecież Hitler wtedy zwyciężał, marionetkowy Duce nadymał się pu- szą, tuż, tuż rozpalić się miała straszliwa luna nowej wojny, jej za- rzewie objąć miało niezmierzone ob- szary Związku Radzieckiego i dru- giej półkuli światowej.

Przed napaścią Niemiec na Zwią- zek Radziecki, udaje jej się wymienić na bardzo jakichś ważnych jeńców niemieckich Annę Pauker.

Na terenie Zw. Radzieckiego Anna Pauker przystępuje niezwłocznie do organizowania z jeńców ru- muńskich batalionów przyszłej armii przeciw Hitlerowi. W tym samym

Miasto na »Dachu Świata«

Chorog — duma Tadżykistanu

Mieszkańcy Tadżykistanu bardzo są dumni ze swej stolicy Stalinabadu i nazywają ją kwitnącym miastem. Rzeczywiście to młode miasto powstałe na miejscu małej wioski Dou- szambe tonie w zieleni i kwiatach. Piękne duże domy, wyższe zakłady naukowe, wielkie zakłady przemysło- we, teatry, szkoły i przedszkola za- projektowane z rozmachem, z uwzględ- nieniem cech narodowych w archi- tekturze mogą zadowolić ambicję i dumę narodową mieszkańców tego kraju.

Ale „oczekiwam w głowie“ Tadżyków jest Chorog ośrodek administracyjno- kulturalny górno-badaczski obwo- du autonomicznego zbudowany na Pamirze („Dachu Świata“). Jesz-

czasie, gdy powstają pierwsze dy- zaje Kościuszkowskie, formują się ba- taliony imienia Tudora Władimiro- scu, legendarnego przywódcy chło- pskiej insurekcji w 1821 r., świętego u Krajowa.

Przydały się one później i zmazały hańbę zdrajców narodu rumuńskie- go, wiernych rozkazom Hitlera i ma- szarka Antonescu.

Historia wydarzeń, które zaledwie o parę lat zdolała odsunąć się od naszej obecnej rzeczywistości, toczy- ła się szybko, niepowstrzymanie.

Gdy 23 sierpnia 1944 r. Rumunia po przebiegu najradykalniejszej w jej historii przemiany, staje do nowego życia w odnowionej postaci, Anna Pauker, jest już w Bukareszcie. Jest sekretarzem C. K. partii, a zeszo- rocne wybory dają jej miejsce w parlamencie. Na liście bloku stron demokratycznych zajęła czwarte miejsce.

(dok. nastąpi)



Uczennice przepada- ją za nią. Jako- że chętnie słuchają jej lekcji i patrzą na jej zawsze młodą, doskonale utrzy- maną twarz.

A przecież nie ma tam śladu uży- wania kosmetyków — jedynym środ- kiem, który utrzymuje jej cerę za- wsze świeżą to krem matowy i pu- der „ANIDA“.

„Kazia jest nauczycielką“

„Anida“

Jedna z największych w Europie

fabryka maszyn elektrycznych odbudowuje się we Wrocławiu

Jednym z naczelnych zadań naszej powojennej gospodarki jest szybka odbudowa i rozbudowa potencjału przemysłowego. Osiągnięcia na tym polu uzależnione są w dużej mierze od tanich źródeł energetycznych, a więc przede wszystkim od ilości i wydajności naszych elektrowni.

Szkody wojenne oraz rabunkowa gospodarka okupanta uczyniły po- ważnym wyłom w naszych możliwo- ściach produkowania potrzebnych ilości energii elektrycznej.

Szczególnie cenną pozycją gospo- darczą będzie więc odbudowywana obecnie we Wrocławiu wielka fabryka maszyn elektrycznych M — 10.

Min. Przemysłu i Handlu wyasy- gnowało w roku bież. 90 mil. zł na uruchomienie tych zakładów. Przewidywany kredyt na rok przy- szły wyniesie poważną sumę 350 milionów zł.

Stefania Osieńska

Zwiastuny ostrej zimy?



Na północnych wybrzeżach Norwegii pojawiły się tysiące pingwinów — ma- ła być jakoby zapowiedź ostrej zimy

Wybryki mody



Oglądamy płaszcz z pantery, obrze- żony wydrą — ot, taka sobie skromną pelisa za parę tysięcy dolarów.

Amerkańska „gwiazda“ lubi mied- wszystko do kompletu, a więc z resz- tek pantery kazała sobie zrobić buciki na niezwykle grubych, wołkowych podszwach. Tego rodzaju „boby“ ujrza- USA w modnych górskich nudrow- skach.

Brak robotników na Wybrzeżu

W portach Gdańska i Gdyni odczu- wa się brak sił roboczych, co utrudnia i opóźnia przeładunki. Organizacje Młodzieżowe Politech- niki Gdańskiej zadeklarowały 260 stu- dentów do robót przeładunkowych.

11 nowych parowozów i 10 wagonów sypialnych

Zakłady przemysłowe H. Cegielski w Poznaniu wyprodukowały w paździer- niku 11 nowych parowozów typu T.Y45 wraz z tendrami, które przekazano Mi- nisterstwu Komunikacji. Na zamó- wienie Polskiego Biura Podróży „Or- bis“ wykonano 10 wagonów sypial- nych. Ponadto w październiku r. b. Zakłady wyprodukowały 4.000 maźnic i 3.000 zderzaków, które dostarczone zostały zakładom, produkującym sprzęt kolejowy.

Jak olbrzymi transformator przewieźli zeomowcy z Rakowca do Kętrzyna

ul. Pi nieżnego 22 o godz (m. 3)
y występ artystów scen warszaw-
doskonałym programie „Uśmiech
wy“ — Poezja, humor, piosenka i ta-
nec. 1866

Przywrócenie Elblągowi roli ośrodka ciężkiego przemysłu metalowego staje się faktem dokonanym. Od zjazdu szcześliwego i pierwszej wiażącej decyzji min. Minca ubiegły zaeuwie tygodnie, a realizacja planów wkroczyła już na właściwą drogę.

B. stocznia Nr 16 jest własnością Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego, a w najbliższych dniach zostanie przez Zjednoczenie przejęta Fabryka Maszyn i Taboru Kolejowego. Oba przedsiębiorstwa staną się terenem jednego wielkiego przedsiębiorstwa maszynowego. Przedstawiciel C. Z. M. P., dyr. Denk, na jednej z konferencji u prezidenta miasta, nakreślił realny program organizacji i produkcji tego zakładu przemysłowego. Produkcja będzie się składała z szeregu różnorodnych elementów przemysłowych.

Przed wszystkim będzie to

FABRYKA TURBIN I TURBOKOMPRESORÓW

która uruchomiona zostanie w II połowie roku przyszłego. Turbiny, wyprodukowane w Elblągu, będą zaspakajaly zapotrzebowanie naszej energetyki dla przemysłu węglowego, cukrowniczego i elektrycznego — zapotrzebowanie zagwarantowane na okres 10 lat. Na cele inwestycyjne tego zakładu przyznano kredyt w wysokości 800.000 dolarów, który m. in. zostanie wykorzystany na zakup maszyn zagranicznych, przeważnie czeskich. Biuro konstrukcyjne złożone z 20 inżynierów i konstruktorów już przystąpiło do pracy.

FABRYKA DZWIÓW PORTOWYCH

posiada zamówienie na okres 6 lat. Spośród zamówionych w CZMP 45 dzwioów — 18 zostanie wykonanych w Elblągu. W przyszłości wszystkie dzwioy portowe będą produkowane w Elblągu.

FABRYKA KÓŁ ZĘBATYCH

rozpocznę produkcję w ciągu półtora roku i zaspakajac będzie zapotrzebowanie wszystkich portów polskich.

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Zolnierz i bohater” godz. 10.30.

KINO „POLONIA”

„Siedma zabawa” godz. 16, 18 i 20

KINO „MAZUR”

„Wesoly subkultur” godz. 15, 17.15, i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU w niedziele, wtorek, czwartek g. 10—13. Wystawa CZAP. Malarstwo, rzeźba, rysunek. I p. godz. 10—15. APTKA DYŻURNA Fajertaga, Kolejowa 17. STRAŻ POŻARNA — telef. 6 czynny całą dobę.

W ELBLĄGU

KINO „Bałtyk” „Wilki morskie”. APTKA DYŻURNA — Marińska, Królewiecka, STRAŻ POŻARNA — telef. 6 czynny całą dobę.

OSTRÓDA — „Swit”, „Skandali”. KĘTRZYN — „Casino”, „Bohater i Pacyfik”. GIZYCKO — „Wanda”. „Pontaral”. LIDZBARK — „Kapitał”. „Kontak gary

CIĘŻKIE MASZYNY OKRĘTOWE

Z otrzymanych dotąd zamówień muszą być całkowicie wykonane w Elblągu 3 komplety rudowęglowe o pojemności po 2.500 ton. Wartość produkcji tego zakładu wyniesie rocznie ponad 200 milionów złotych.

MASZYNY DLA PRZEMYSŁU MINERALNEGO

o wielkim zbycie dla górnictwa. Zapotrzebowanie krajowe i zagraniczne będzie zaspakajal dział produkcji walców dla przemysłu papierniczego.

BUDOWA KONSTRUKCJI LEKKICH

oraz zbiorników będzie prowadzona na terenie b. Fabryki Maszyn i Taboru Kolejowego. Fabryka ta za przestanie dotąd prowadzonego remontu wagonów.

Bardzo poważnym dziełem produkcji elbląskiego ciężkiego przemysłu maszynowego będą

ODLEWNIE ŻELIWA I STALI

Odlewnia żeliwa posiada duże możliwości wytwórczości, sięgające do 5 tys. ton miesięcznie. Jest to największa odlewnia w Polsce. Znaczna część produkcji odlewni będzie zużytkowana na eksport. Zdolność produkcyjna odlewni stali wynosi do 2,5 tys. ton rocznie. Produkcja odlewni będzie w pierwszym rzędzie zaspakajala ślaski przemysł węglowy. Fabrykaty będą transportowane drogą wodną Bałtykiem i Odrą. Uruchomienie odlewni nastąpi około marca roku przyszłego.

Przewidywany

STAN ZATRUDNIENIA

zakładów na koniec r. 1948 wynosi 5.000 pracowników, w końcu r. 1949 — 10.000. W pierwszym okresie będzie pracowało dodatkowo około 9.000 robotników przy pracach inwestycyjnych. Stopniowo zostaną oni wchłonięci przez działy produkcyjne. Wartość produkcji miesięcznej fabryki wyniesie około 120 milionów złotych.

Czy jesteś RTPD?
już członkiem

Nowa świetlica spółdzielców

W dniu 23 bm. nastąpiło w Mrągowie otwarcie świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w obecności miejscowego starosty ob. Jaskiewicza, przedstawicieli PPR i PPS, delegata Zarządu Głównego oraz sekretarza okręgu Zw. Zaw. Prac. Sp. ob. Jankowskiej.

Świetlica mieści się w gmachu „Społem”. Głównym jej twórcą i organizatorem jest przew. Zarządu ob. Zborowski, znany z terenu Mrągowa ze swej działalności na płaszczyźnie spółdzielczej.

Otwarcie świetlicy miało przebieg uroczysty. W części oficjalnej wzięło 60-let legitymację członkowi Związku Zaw. z terenu Mrągowa. Godziny popołudniowe i wieczorne minęły w miłym towarzyskim nastroju.

Zem.

Z obrad PRN w Kętrzynie

(Od naszego korespondenta)

Z obrad Pow. Rady Narodowej w Kętrzynie dowiadujemy się, że w tym roku w powiecie kętrzyńskim stosunek obszaru zasianego % orki jest jak 1:3, w porównaniu z rokiem poprzednim. Zbiór siana dał nadwyżkę wartości 8.250.000 zł. Zbiór ziemniaków pokryje wewnętrzne zapotrzebowanie powiatu. Rady terenowe i org. polityczne i społeczne w akcji poboru podaży gruntowego nie wykorzystują swych możliwości i muszą dołożyć starań, by stanąć na wysokości zadania.

Powiat reszelski ma ambicję przodowania

w akcji poboru

podatku gruntowego

(Od naszego korespondenta)

W ubiegły poniedziałek przybył do Biskupca wojewoda olsztyński mgr W. Jaskiewicz, aby osobiście zapoznać się z wynikami akcji poboru podatku gruntowego na terenie powiatu reszelskiego.

Ob. wojewodzie towarzyszyli: pełnomocnik wojewódzki do spraw podatku gruntowego ob. Jeż, szef WUBP pik. Palka, komendant wojewódzki MO ppik. Skuteli i naczw. Woj. Wydziału Inspekcji, mgr Palamarczyk.

Po powitaniu przez wicestarostę reszelskiego, ob. Majdeckiego, goście wraz z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa udali się do składnicy Spółdz. Rolniczo-Handlowej, głównego punktu zyspu zboża w pow. reszelskim.

Następnie ob. wojewoda wraz z otoczeniem zwiedził punkty w Jeżorinach, które w akcji poboru podatku gruntowego osiągnęły 100% wykonania planu.

W Jeżorinach goście witani byli przez prezesa GRN powiatu reszelskiego, ob. Goreckiego.

Ob. wojewoda zapewnił zebranych, iż w zaspokojeniu potrzeb

Starosta i burmistrz zbierają

na pomoc zimową

(Od naszego korespondenta)

W przeprowadzonej w ubiegłą niedzielę w Szczytnie zbiórce ulicznej na pomoc zimową zebrano 16.000 zł.

Jako głównych kwestarzy notujemy ob. ob. starostę i burmistrza, którzy również w największym stopniu puzki kwestarskiej. (wk.)

Jak upewnić się o doręczeniu

przesyłki pocztowej!

Za dodatkową opłatą 10 zł, nadawca zwykłej listy może otrzymać dowód jego doręczenia czyli t. zw. „POŚWIADCZENIE DORĘCZENIA”, podpisane przez doręczającego listonosza; nadawca zaś rejestrowanej przesyłki pocztowej (listu poleconego, wartościowego, paczki, przekażu) — dowód odbioru, t. zw. „POŚWIADCZENIE ODBIORU” (wzgl. wypłaty), podpisane przez adresata. Informacji szczegółowych udziela wszystkie urzędy pocztowe. 10.3

PRZETARG

Ekspozycja Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych w Olsztynie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie renowacji zimowych w podległych nam Zakładach.

Po ślepe kosztorysy oraz bliższe dane oferty mogą się zgłaszać w Wydziale Technicznym Ekspozycji Olsztyn, ul. Mazurska 1 w godz. 14—16. Przetarg odbędzie się dnia 4.XII.17 r. o godz. 10. Delegatura zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(—) Dyr. GĄSOWSKI

1869-2

SPORT * SPORT * SPORT

HALA ZIMOWA W OLSZTYNIE

w szybkim tempie przybiera nową, przepisową szatę

A jednak Woj. Urząd WF i PW w Olsztynie potwierdził swoje obietnice i mimo licznych głosów powątpiewających, halę zimową w określonym terminie odda do użytku zawodnikom, przebywającym na olimpijskim kursie przygotowawczym i sportowcom Olsztyna. Wiemy, że sprawa hali leżała głęboko na sercu WUWF, należałoby więc się dziwić, że praca tak ospale posuwała się naprzód. Powodów tego trzeba jednak szukać w odrębnej zmienności planów przebudowy, jak też braku jakiegokolwiek pomocy ze strony klubów.

Abstrahując od innych stron działalności naszej nadzerczej instytucji sportowej, należy stwierdzić, że remont hali zimowej dzięki wytyżeniu pracy Woj. Urzędu WF i PW wchodził w końcówce stadium. Na hali praca wre, robotnicy (choćbyś niedługo!) pod dobrą kierownicą twem przyspieszają tempo prac. Jeszcze kilka dni temu hala była w stanie „surowym”, kupy rozbitych „polepy” czekały na wywiezienie, wyłożona bieżnia czekała na podkład z tłuczonej cegły i żużla.

Obraz ten zmienił się jednak jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Powierzchnia jest wyrównana, w międzyczasie przygotowano rozbieżnie do dwóch skoczni, bież-

nia czeka już tylko na nawierzchnię. Fachowe kierownictwo przebudowy hali gwarantuje, że kryty stadion zimowy Olsztyna będzie służył długo sportowemu okręgu i Polski. 4-tonowy walec, ciągniony przez parę koni, ubija i niweluje nierówności bieżni, przygotowując ją pod leżącą obok mieszanke mialu żużlowego, glinki i piasku. Kierownik robót demonstruje nam dwie mieszanki, które mają być użyte pod powierzchnię hali. Jedną jest elastyczna, druga twarda. Łącząc walory obu próbek, użyta będzie prawdopodobnie mieszanaka pośrednia.

Nie zapomnieliśmy również o zapoznaniu się z budową centralnego ogrzewania, rzeczą nie mniej ważną dla wrażliwych na zimno sympatyków i przyszłych kibiców sportu. I tutaj obawy nasze okazały się płonne. Z zakończeniem prac przy przebudowie hali będzie zakończony remont centralnego ogrzewania.

Podziwiamy wasze osiągnięcia Co mówią goście i nasi po meczu z Gdańskiem

Przedstaw. Gdańsk OZB p. Piller mówi — Jestem zdumiony gościnnością i serdecznością, z jaką spot-

Z sądów

Budzik i maszyna do szycia

Swoista korektura transakcji handlowej

Dobry żart — tytna wart. To po wszechśnie znane przysłowie nie obce było również i dla p. Antoniego Sądaj, ślusarza, specjalisty od maszyn zapalczykanych, zam. pod Warszawą w Błoniu, przy ul. Poznańskiej 22 m. 1.

Pan Sądaj i jego przełożony, po przybyciu do Olsztyna z częściami maszyn do fabryki zapalek, starzym zwyczajem rozpoczęli swój kilkudniowy pobyt małą libacją.

Zabawa odbywała się w mieszkaniu olsztyńskiego kolegi obu obywateli z Błonia. Przy okazji wyszło na jaw, że jedna ze znajomych gospodarza p. Elżbieta Biernacka, zam. przy ul. Osińskiego 18 m. 1, ma do sprzedania główkę od maszyny do szycia, której już od dawna poszukiwał przełożony p. Sądaj.

Nie zwlekając tedy wszyscy bielnadnicy wstali od stołu i nieco chwilewnym krokiem udali się do mieszkania p. Biernackiej, którą zastali w domu.

Po dłuższych targach za cenę 3.500 zł. główka od maszyny do szycia przeszła do rąk kupującego, po czym trójka przyjaciół udała się do jednej z naszych licznych restauracji, gdzie postanowiono tradycyjnie oblać transakcję.

W czasie dalszego ciągu tak przyjemnie rozpoczętej rano libacji p. Sądaj wydobyl z kieszeni piękny budzik, którym, jak oświadczył zaskoczonym nieco kolegą, siałgnął u p. Biernackiej z okna, jako ekwiwalent za nabyty wygórowaną, jego zdaniem, o całe 500 zł. cenę główki od maszyny.

Na szczęście p. Biernacka w porę zauważyła brak zegarka i poczyniła kroki, w rezultacie których sprawa oparła się o Sąd Grodzki. Zważywszy, że zabrany przez p. Sądaj budzik wart jest nie 500 zł, ale co najmniej 5.000 zł, Sąd nie przyjął wyjaśnień oskarżonego, że był to zwykły niewinny żart i skazał go na miesiąc aresztu.

Od wyroku Sądu Grodzkiego, uważając, że nieatrzyby stan winien tłumaczyć jego czyny, p. Sądaj złożył apelację do Sądu Grodzkiego. (2)

Pamiętam ubiegłe mistrzostwa, gdy miotacze ogrzewali kulę nad koszykiem kokosowym, by nie „parzyła” od zimna w ręce, zawodnicy zaś, zaopatrzeni po 2—3 koce, z polowaniem spoglądali na widzów, drżących z zimna, ale proszę wiedzieć, że wtedy widzom naprawdę było zimno.

Obecnie obaw tych już nie ma, a jak nas „spece” od ciepła zapewniają, w największe mrozy na hali będzie panowała temperatura około 8 st. powyżej zera.

Przy okazji oglądamy kotłownię. Dwa duże piece przechodzą ostatnie remonty w specjalnie wybudowanym pomieszczeniu, co nas jeszcze bardziej upewnia, że w określonym terminie praca zostanie wykonana.

Z otwarciem hali zimowej na nowo odżyje życie sportowe Olsztyna, nastąpią przygotowania lekkoatletów, siatkarzy i koszykarzy do mistrzostw okręgu i Polski. „Olimpijczycy” rozpoczną racjonalny szlif swojej formy pod okiem najlepszych trenerów Polski, by zdobyć złote ostrogi na wyjazd do Londynu. (st.)

W-MOZB dziękuje

Warmiński Mazurski Okręgowy Zw. Bokserski za naszym pośrednictwem wyraża podziękowanie Woj. Urzędowi WF i PW, dyrekcji ZEOM KS „Zryw” oraz Spółdz. „Grupa Techn.” za wydatną pomoc przy technicznej organizacji spotkania Gdańsk — Olsztyn.

kaliśmy się w Olsztynie. Tym większe było nasze zdziwienie, gdy wóz nasz zatrzymany został przez przedstawicieli OZB — Olsztyn i prowadzono nas na koloację. Nie wiem, czy w tym samym stopniu potrafimy się zrewanżować.

— A co Pan sądzi o naszych pięściarzach?

— Bokserszy Olsztyna, to w większości zespół młody i b. ambitny. Pragnę jednocześnie wyrazić podziw dla waszych osiągnięć, zwłaszcza z uwagi na niemożliwe warunki, jakie u siebie macie.

Chcemy się jeszcze dowiedzieć, co myśli p. Piller o swych wychowankach.

— Z naszej ósemki podobali mi się Maćkowiak, obiecująca mucha, Mikołajewski, dobrze zapowiadający się kogut, no i przyszła nasza rewelacja Skorpura, który może być lepszy od Szymankiewicza, o ile tak samo będzie nad sobą pracował, jak dziś.

A... NASI...

Kapitan OZB, Kamiński — Chłopy nasi bili się pierwszorzędnie. Zastrzeżenie mam co do wyników w wadze p. średniej i p. ciężkiej. Obie walki były remisowe.

Garstka — przeciwnik był twardy, dysponował silnym ciosem. Brak kondycji wykończył mnie w 3 rundzie. Chce jeszcze się podciągnąć, zwłaszcza że czeka nas ciężka przeprawa. Nie mniej jednak, z powodu choroby serca, poważnie myślę o porzuceniu ringu i poprzestaniu jedynie na trenowaniu innych. (iko.)

OGŁOSZENIE

Na podstawie dekretu z dnia 22. VII. 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 12), oraz Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 8. XII. 1946 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Aprobizacji i Handlu, oraz Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych zabrania się uboju zarówno dla celów przemysłowo-aprobizacyjnych, jak i dla celów własnego gospodarstwa domowego, następujących kategorii zwierząt gospodarskich:

- 1) krów, buhaj, koni, owiec i trzody chlewniej zapisanych do ksiąg hodowlanych,
- 2) przychowku pochodzącego od zwierząt wymienionych w pkt. 1,
- 3) przychowku płci żeńskiej (koni, trzody chlewniej i owiec, nie zapisanych do ksiąg hodowlanych),
- 4) krów poniżej lat 10, buhaj i knurów zakwalifikowanych przez komisję kwalifikacyjną,
- 5) świń poniżej 80 kg. żywej wagi, oraz macior nadających się do chowu,
- 6) owiec matek w wieku poniżej lat 4, oraz przychowku płci żeńskiej.

Wyjątek stanowią zwierzęta gospodarskie, które nie zadają się do chowu t. zw.:

- 1) samce nieplodne, oraz samice trwale jałowe, lub nie nadające się do rozrodu wskutek występowania chorób, lub innych przyczyn,
- 2) zwierzęta nie nadające się do właściwego użytkowania (rozpłodowego, mlecznego, roboczego, opasowego, produkcyjnego i t. p.) wskutek:
 - a) chorób poszczególnych narządów lub trwałych w nich zmian, spowodowanych chorobami lub wypadkami,
 - b) złośliwości, rozplodników, zagrażającej bezpieczeństwu ludzi,
 - c) osiągnięcia przez rozplodnika zbyt dużego ciężaru ciała czyniącego go niezdolnym do skoku,
 - d) staru silnego wycieńczenia, spowodowanego długotrwałym niedożywieniem lub chorobą.
- 3) Przychowek nie nadający się do chowu wskutek wad wrodzonych, które mogą spowodować niernormalny rozwój, trwale kalectwo lub nieplodność, jak również wskutek wad, wyłączających możliwość użytkowania przychowku w przyszłości we właściwy sposób.

Powyższe okoliczności winny być stwierdzone przez Komisję składającą się z lekarza weterynarii i przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej.

Reflektanci-rolnicy na kupno zwierząt do hodowli oraz właściciele zwierząt, podlegających zakazowi uboju, a pragnący je odsprzedać winni zgłaszać się do Zarządu Miejskiego pokój 90, celem podania potrzebowań na kupno, względnie danych o sprzedawanych zwierzętach.

Winni przekroczenia powyższych przepisów karani będą w trybie postępowania karno-administracyjnego na podstawie cytowanego na wstępie dekretu kara aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 zł, albo jedna z tych kar.

Prezydent m. Olsztyna
w/z (—) J. Smoleński
Wiceprezydent

3 03433

1844-1

DOKŁADNE ADRESOWANIE PRZESYŁEK

PRZYSPIESZA DORĘCZANIE

Wiele miejscowości na terenie państwa posiada identyczne lub podobne nazwy; ponadto na Ziemiach Odzyskanych nazwy miejscowości ulegają jeszcze zmianom. Wskutek tego niedokładnie adresowane przesyłki pocztowe błądzą i nieraz dochodzą do właściwego miejsca przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem.

Aby temu zapobiec, nadawcy przesyłek pocztowych we własnym interesie powinni dokładnie je adresować, podając: 1) odbiorcę, 2) nazwę urzędu pocztowego w pełnym brzmieniu (np. Lidzbark k. Działdowa, Lidzbark Warmiński, Biskupie k. Reszla, Biskupie k. Bławy, Borek k. Gostynia, Borek Fałęcki, Borek k. Kołobrzegu), a w wypadkach nieustalonych lub niedawno zmienionych nazw miejscowości — także powiat i województwo, 3) miejsce zamieszkania odbiorcy, ulicę, nr. domu i mieszkania. 1874

Fr. ZAWADZKI
Wytwórnia stempli
Zakład mech.-
gawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1a
Tel. 21-29 P. R. O.
Bydgoszcz VI 113.
Najlepsza jakość! Najniższe ceny!
1860 5 Dostawa natychmiast!

MEYNSKA gazę jedwabną oryginalną szwajcarską oraz artykuły młynarskie posiada po cenach najniższych firma J. Płodowski Spadkobiercy Warszawa Chmielna 40. 1836-1

RUTYNOWANA ekspedientka poszukuje pracy. Branża obojętna. Oferty do Adm. „Życia Olsztyńskiego” sub. „Uprzejma”. 1864

OD ADMINISTRACJI

Prosimy o odbiór dotychczas niepodjętych ofert na ogłoszenie, zamieszczone w naszym piśmie:

1. „Filatelista”.
2. „Rutynowana”.

Oferty należy podjąć do soboty, 29 bm., w Administracji „Życia”, Olsztyn, 22 Lipca Nr. 16, w godz. 8—15.

SPRZEDAM 2 łózekca dzieciinne jednakowe 170 cm z materacami bez siatki w stanie dobrym. Wiadomość: Jagiellońska 36 m. 14 po godz. 16-ej. 1865

W DNIU 19 listopada 47 r. zostawiono w Urzędzie Zatrudnienia w Olsztynie ul. Kolejowa 17, suknie czarna, która jest do odebrania za zwrot kosztów ogłoszenia. 1867

PIESK biały, kudłaty, młody zginał dnia 23.XI. rano. Uczciwy znalazca jest proszony o odprowadzenie do Gimnazjum, ul. Mickiewicza 6. 1873

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie wydane w Młynarach, pow. Pasiek na nazwisko Błiski Józef, syn Jana, urodz. 9. I. 1894 r. 1854-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Brzesko na nazwisko Stomiński Edward, syn Mikołaja, urodz. 1912 r. 1855-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną zniżkę kolejową wydaną przez DOKP Olsztyn na nazwisko Kulbacka Elżbieta zam. Mała Purda pow. Olsztyn. 1861-3

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Grudzińska Jadwiga, zam. Trynków, pow. Olsztyn. 1872

POCZTOWKI ŚWIĄTECZNE

Największy wybór zabawek

1330-3 „PIONIER” 1 Maja 6

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrów Mazowiecki oraz tymczasowy dowód oboisty wydany przez Zarząd Gminy Poreba pow. Ostrów Mazow. na nazwisko Piećkan Antoni syn Józefa urodz. 10. 12. 1915 r. w Galunowiczach, woj. wileńskiego 1862-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sreńsk pow. Mława na nazwisko Kowalski Stefan syn Jana urodz. 1916 r. zam. w Zalesiu pow. Susz. 1863-2

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Turowska Elżbieta, zam. Klebark Wielki, pow. Olsztyn. 1870

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną, wydaną przez Woj. Kom. PPR Olsztyn na nazwisko Orzechowska Alicja. 1871

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne: osobiste, po zaskiwaniu rodzin, zguby po zł 35 za słowo. Handlowe po zł 20 za słowo. Poszukiwanie pracy po zł 10 za słowo.

Ogłoszenia wymiarowe: (za 1 mm szer. i szpalty): za tekstem do 100 mm zł 35; od 101—200 mm zł 40; ponad 200 mm zł 45. W teście redakcyjnym: do 100 mm zł 45; od 101—200 mm zł 55; ponad 200 mm zł 70.

Nekrologi: do 50 mm zł 30; od 51—100 mm zł 35; od 101 — 150 mm zł 40; ponad 150 mm zł 50. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.